



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (10.)
w dniu 8 lutego 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2012 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji (druk senacki nr 53, druki sejmowe nr 44, 134 i 134-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Ziółkowski)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej poświęcone kwestiom budżetowym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, czekaliśmy na wbiegającą właśnie panią minister.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że dzisiejsze posiedzenie będzie dotyczyło budżetu. Nasza komisja obejmuje przedmiotowym zakresem działania kilka ministerstw, co najmniej cztery, których przedstawiciele będą kolejno witał. To będzie dosyć długie posiedzenie, które poświęcimy jedynie kwestiom budżetowym. To pierwsze posiedzenie naszej komisji w tej kadencji dotyczące budżetu. Chcę przypomnieć, że jeżeli ktokolwiek z panów senatorów będzie chciał zgłaszać poprawki, to musi wskazać źródło finansowania. Można albo przyjąć budżet, albo go poprawić przez wskazanie źródła finansowania. Nie można budżetu odrzucić.

Chciałbym, żeby nasze dzisiejsze posiedzenie przebiegało w taki oto sposób. Każdy z przedstawicieli kolejnych urzędów będzie sprawozdawał. Ze strony rządowej będą to robić ministrowie, ze strony urzędów centralnych – ich szefowie. Potem głos zabiorą senatorowie, których niniejszym proszę, żeby w swoich sprawozdaniach nie powtarzali tego, o czym już mówili ministrowie, tylko żeby w swoich wypowiedziach zawarli wartość dodaną, ewentualnie zadali pytania. Następnie będziemy przeprowadzali głosowania w dwóch częściach. I tak po pierwszej części – mają państwo porządek obrad – i po drugiej części będziemy przeprowadzali całościowo głosowania.

I teraz powiem krótko, jak będzie wyglądał porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Otóż najpierw – na prośbę pani minister Sobierajskiej – omówimy część „Turystyka”. Potem zostanie omówiona część „Gospodarka”, a następnie przejdziemy do omówienia części „Urząd Komunikacji Elektronicznej” ze względu na inne zobowiązania senatora sprawozdawcy tej części ustawy budżetowej.

Pani Minister, proszę przedstawić zwięźle kwestie sportowe i turystyczne. Oddaję pani głos. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim bardzo dziękuję za zrozumienie i umożliwienie omówienia części 40 „Turystyka” w pierwszej kolejności procedowania nad budżetem.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przedstawię dosłownie króciutko tło i priorytety, jakie będą nam przyświecać w roku 2012. Następnie pani dyrektor Anna Klimek-Krypa odniesie się już do kwestii szczegółowych.

Otóż ostatnimi czasy sektor turystyki, sektor gospodarki turystycznej, tak jak i inne dziedziny, został również dotknięty przez zjawiska, które miały miejsce w gospodarce europejskiej i światowej. Chcę jednak powiedzieć, że na skutek realizacji działań związanych z prowadzeniem dużej kampanii promocyjnej finansowanej w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” z powrotem notujemy, już od roku 2010, wzrost, jeśli chodzi o przyjazdy turystów zagranicznych do Polski, co jest niewątpliwie elementem bardzo pozytywnym i zadawalającym.

W roku 2012 nastąpi tak naprawdę szczyt i kumulacja tych wszystkich działań z uwagi też na to, że będzie to rok szczególnie, bo Polska będzie gospodarzem turnieju w piłce nożnej – Mistrzostw Europy UEFA Euro 2012. A zatem realizacja wszystkich działań, zarówno tych prowadzonych bezpośrednio przez resort, jak i tych prowadzonych przez nadzorowaną przez ministerstwo Polską Organizację Turystyczną, będzie służyła temu, aby wykorzystać fakt związany z tym wydarzeniem i wzmocnić pozycję Polski oraz jej wizerunek w dziedzinie turystyki. A więc będzie to głównie koniec, zakończenie, finał dużej kampanii zagranicznej prowadzonej na trzech rynkach: niemieckim, brytyjskim i francuskim. Będą to projekty dotyczące produktów turystycznych mieszczących się w obszarze turystyki miejskiej i turystyki kulturowej, turystyki aktywnej i turystyki biznesowej, a to dlatego, że Euro to właśnie nasze miasta, cztery miasta gospodarze, a więc z tym związana jest cała sfera turystyki miejskiej i kulturowej. Z tego powodu, że mamy Euro będziemy promować również turystykę aktywną, a więc wszelkie formy aktywnego spędzania wolnego czasu w naszym kraju. Stawiamy też na turystykę biznesową chociażby z tego względu, że, po pierwsze, jest to najbardziej dochodowa część turystyki. A po drugie, te

obiekty, infrastruktura, która powstaje na okoliczność organizowania Euro – mam na myśli nie tylko stadiony, lecz również hotele, bazy pobytowo-treningowe – to jest właśnie ta infrastruktura, która w dużej mierze w przyszłości będzie służyć rozwojowi obszaru, jaki stanowi turystyka biznesowa.

I ostatnia, bardzo istotna kwestia. Projekt, o którym na początku wspomniałam, finansowany z funduszy europejskich zakłada również zbudowanie profesjonalnego ogólnopolskiego systemu informacji turystycznej, zarówno w sferze on-line, jak i – jeżeli tak mogę powiedzieć – w sferze off-line. Mam na myśli te punkty informacji turystycznej, które są zlokalizowane w naszych miastach i miejscowościach o największym potencjale turystycznym. Ten rok będzie również etapem kończącym prace związane z tym projektem. To tyle o priorytetach.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, pani dyrektor Anna Klimek-Krypa w kilku zdaniach przedstawi jeszcze kwestie szczegółowe.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pani Dyrektor, proszę kontynuować. Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W ustawie budżetowej na rok 2012 w części 40 zaplanowano środki w wysokości prawie 49 milionów zł na realizację zadań z obszaru turystyki. Realizujemy zadania w trzech działach administracji, w trzech działach budżetowych. I tak: w dziale „Administracja publiczna” przeznaczaliśmy środki w wysokości prawie 4 milionów 500 tysięcy zł na realizację zadań administracyjnych. Są to środki na utrzymanie i funkcjonowanie urzędu. To jest pierwszy dział.

W dziale „Obrona narodowa” na realizację zadań związanych z obronnością przeznaczaliśmy 5 tysięcy zł, a w dziale „Turystyka” – 44 miliony 502 tysiące zł. Ze środków przewidzianych na realizację zadań turystycznych finansujemy działania w ramach trzech rozdziałów budżetowych. I tak: w rozdziale „Polska Organizacja Turystyczna” na zadania POT przeznaczaliśmy środki w wysokości 39 milionów 327 tysięcy zł. Środki te są przeznaczone w formie dotacji podmiotowej na realizowanie zadań statutowych POT. Na upowszechnianie zadań w zakresie turystyki przeznaczaliśmy 2 miliony zł i w ramach tej kwoty realizowane są zadania związane z upowszechnianiem turystyki. Zlecamy je na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Na rok 2012 przeznaczaliśmy większe środki na ten cel ze względu na to, że jest bardzo dużo chętnych do realizowania zadań związanych z upowszechnianiem turystyki. To jest drugi dział.

I trzeci obszar, w którym realizujemy zadania, jest ujęty w rozdziale „Pozostała działalność”. Zaplanowaliśmy w nim wydatki w wysokości 3 milionów 175 tysięcy zł i w jego ramach realizujemy przede wszystkim zadania

związane z badaniami rynku turystycznego, rozwojem turystyki społecznej, organizowaniem lub współorganizowaniem konferencji międzynarodowych, a także z wydawaniem drukiem materiałów dotyczących bezpieczeństwa, takich jak „Bezpieczny szlak”, „Bezpieczna woda”, „Telefon bezpieczeństwa dla turystów zagranicznych”. W ramach tego rozdziału opłacamy też składki do organizacji międzynarodowych.

Tak jak już wcześniej wspomniałam, przeznaczamy prawie 4 miliony 500 tysięcy zł na administrację. W załączniku nr 14 znajduje się plan finansowy Polskiej Organizacji Turystycznej i w nim prognozuje się przychody POT na rok 2012 – mówiąc w bardzo dużym skrócie – na kwotę 81 milionów zł. W ramach tych środków są dotacje z budżetu państwa, środki otrzymane z Unii Europejskiej i pozostałe przychody.

Koszty się równoważą, bo jest to zbliżona kwota, która wynosi 81 milionów 182 tysiące zł. Są to środki przeznaczone na funkcjonowanie organizacji i realizację jej zadań statutowych, a największą pozycję stanowią koszty związane z realizacją projektów unijnych i to jest prawie 40 milionów zł.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, rozumiem, że strona rządowa zakończyła wystąpienie w tej sprawie i mogę oddać głos senatorowi Michalskiemu.

Panie Senatorze, proszę o ewentualne uwagi i pytania. Proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Pani Dyrektor!

Być może moje pytania są różnej natury i o różnym stopniu szczegółowości. Proszę powiedzieć mi przede wszystkim, czy, jeśli chodzi o plan wydatków budżetowych na 2012 r. w przypadku działu 750 „Administracja publiczna”, w którym jest przewidziany wzrost na wydatki bieżące praktycznie tylko o 1%, są to – tak podejrzewam – głównie wynagrodzenia. Czy tak?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa: Czysze.)

Czysze. Tak?

W takim razie proszę powiedzieć mi, jeśli chodzi o wynagrodzenia, to jest...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa: Wynagrodzenia są na poziomie z roku 2011.)

Czy budżet zakłada wzrost składki rentowej?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Klimek-Krypa: Ten nasz budżet nie, ale jest możliwość finansowania ze środków pochodzących z rezerwy celowej, jeśli zabraknie nam pieniędzy.)

Rozumiem. Czyli ten projekt budżetu na razie nie zakłada wzrostu składki rentowej. To było moje pierwsze pytanie.

Następne pytanie dotyczy już materiału, jaki otrzymaliśmy, to znaczy komisja otrzymała od państwa. Chodzi mi o kwestię efektów rzeczowych w dziale 630. Jeśli chodzi o poszczególne rozdziały, to jest między innymi rozdział 63003 „Zadania w zakresie upowszechniania turystyki”, w którym mamy przeznaczone na wspomniane zadania 2 miliony zł. Rzeczywiście jest to wzrost o 11%. Mam tylko taką uwagę, że o ile są wymienione nazwy efektów rzeczowych, o tyle w materiale nie widzę już konkretów. Czy to jest kwestia tak sporządzonego materiału, czy... Mamy: przewidywane efekty rzeczowe do osiągnięcia. Prawda? Mamy podane: liczbę osób, które wezmą udział w konferencjach – i tutaj brak danych – i liczbę osób, które wezmą udział w imprezach turystycznych. Ja rozumiem, że to są szacunki. Pytanie tylko, jakie to są szacunki.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Ekonomiczno-Finansowego
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Anna Klimek-Krypa:**

Powiem w ten sposób. Niebawem nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i w związku z tym po rozstrzygnięciu konkursu będziemy wiedzieć, ile będziemy mieli umów, ile będzie konferencji, kto weźmie w nich udział i ile osób weźmie w nich udział. To wszystko będzie wynikało z konkursu, z przeprowadzonego konkursu, który niedługo zostanie rozstrzygnięty.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Katarzyna Sobierajska:**

Panie Senatorze, jeżeli można, chciałabym jeszcze uzupełnić tę wypowiedź. Ten wzrost wynika też z tego, o czym trzeba pamiętać, że w części 40 „Turystyka” jest przewidziany tylko jeden konkurs dotacyjny, jednoroczny i jednorazowy. A więc tak naprawdę mało jest możliwości wsparcia cennych, ważnych i efektywnych inicjatyw, które są realizowane przez jednostki spoza sektora finansów publicznych. Stąd też to zwiększenie następuje w wyniku coraz większego z roku na rok zainteresowania tychże podmiotów tym konkursem. No, oczywiście przy takim założeniu, że w związku z tym i efekty z realizacji tych zadań będą coraz lepsze.

Senator Jan Michalski:

Pani Minister, następne moje pytanie dotyczy tych naszych mistrzostw Europy 2012. W jakiej mierze zamierza państwo wspierać i czy w ogóle jest przewidziane wsparcie z budżetu tych mistrzostw poza działaniami Polskiej Organizacji Turystycznej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Katarzyna Sobierajska:**

Generalnie jeśli chodzi o wsparcie rozumiane jako wsparcie organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej, to z naszej strony nie ma żadnego wsparcia. Samą organi-

zacją mistrzostw Europy w piłce nożnej, i jest to oczywiste, zajmuje się UEFA. Polski rząd jest odpowiedzialny za przygotowanie całej infrastruktury, która oczywiście umożliwi przeprowadzenie tego turnieju.

Jeśli chodzi o część budżetową dotyczącą turystyki, to wszelkie działania czynione w tym zakresie są realizowane wyłącznie przez Polską Organizację Turystyczną. I są to działania promocyjne pod kątem turystycznym, które są realizowane na okoliczność turnieju, wykorzystujące fakt organizacji przez Polskę... bycia gospodarzem mistrzostw Europy w piłce nożnej. Czyli my cały czas realizujemy to, do czego jesteśmy zobowiązani, a więc budujemy i wzmacniamy pozytywny wizerunek Polski pod względem turystycznym w kraju i na rynkach zagranicznych. W tym przypadku wykorzystujemy w dużej mierze w naszych komunikatach fakt organizacji przez Polskę tak dużego przedsięwzięcia sportowego, jakim są mistrzostwa Europy w piłce nożnej.

Na pytanie, czy wsparcie innych organizacji oprócz Polskiej Organizacji Turystycznej jest przewidziane, odpowiadam, że nie, bo nie mamy takich możliwości, nie mamy takich środków. Polska Organizacja Turystyczna realizuje te zadania w ramach środków budżetowych, zadań statutowych oraz dużego programu, działania na dużą skalę, czyli w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”. Jest to działanie 6.3, na którego realizację mamy wsparcie z funduszy europejskich.

Senator Jan Michalski:

Jeśli mogę w dalszym ciągu zadawać pytania, to teraz postawiłbym pytanie być może bardziej dotyczące Polskiej Organizacji Turystycznej. W tym roku przewidziana jest dotacja celowa w wysokości 5 milionów 500 tysięcy zł na realizację zadań dofinansowanych przez Unię Europejską. Czy tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska: Współfinansowanych.)

Tak, współfinansowanych przez Unię Europejską.

W porównaniu z zeszłym rokiem to nie jest może trzykrotnie, ale tak, powiedzmy, coś koło tego, mniejsza kwota. W 2011 r. było to około 13 milionów zł dotacji, 85% było z Unii Europejskiej. Proszę mi powiedzieć, czy w związku z tym, w związku z mniejszym zakresem zadań realizowanych ze środków unijnych, są też elastycznie dopasowane kwestie dotyczące zatrudnienia w tej mierze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Katarzyna Sobierajska:**

Jeśli mogę, to chciałabym przekazać głos panu prezesowi, wiceprezesowi Polskiej Organizacji Turystycznej. Ja powiem tylko, że to, o czym pan mówi, Panie Senatorze, o tych środkach... To są środki, tak zwany wkład własny, który jest oczywiście wymagany, jeśli chodzi o realizację całego projektu. Intensywność realizacji projektu jest praktycznie równomiernie rozłożona w trakcie jego trwania, w tej perspektywie czasowej, w której on trwa.

Jeśli zaś chodzi o szczegóły i o szczegółową odpowiedź na pytanie pana senatora, to bardzo proszę kolegów z POT.

**Wiceprezes
Polskiej Organizacji Turystycznej
Bartłomiej Walas:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, te 5 milionów zł z groszami to jest właśnie ten niezbędny udział własny strony polskiej potrzebny w przypadku współfinansowania projektów. Realizacja tego projektu zaczęła się już dwa lata temu. Finansowanie jego zadań jest rozłożone na poszczególne lata w sposób nieproporcjonalny, ale logiczny, to znaczy w roku ubiegłym mieliśmy na przykład między innymi produkcję spotów telewizyjnych. I główny, że tak powiem, impet kampanii na naszych rynkach, szczególnie jeśli chodzi o zakup spotów w mediach, był właśnie w roku 2011. W roku 2012 jest on nieco mniejszy, są inne narzędzia.

I teraz... Bo pan, jak rozumiem, pytał o zaangażowanie kadrowe, zasobów ludzkich w te projekty. Ono się zmienia. My nawet je redukujemy, bo jest faktem, że część osób była zatrudniona nie w sensie stuprocentowych wartości, ale w jakimś rozkładzie procentowym w projekty unijne. Wraz ze zmianą zakresu zadań i ich wartością ten wskaźnik, że tak powiem, zaangażowania i wynagrodzeń z tego tytułu się zmienia. I w roku 2012 ulega on zmniejszeniu. Równocześnie jesteśmy na etapie rozpatrywania wniosku, czekamy na odpowiedź, w sprawie wydłużenia realizacji działania 6.3 do roku 2013, również z dodatkowym budżetem. Tak więc wydaje nam się, że będziemy mogli tę kampanię pociągnąć i rozszerzyć na kolejne cztery rynki, o co wnosimy. Nie wiem, czy ta odpowiedź zadowala pana senatora.

(Senator Jan Michalski: Tak, mnie właśnie chodziło o to, czy to jest elastyczna...)

Elastyczna, absolutnie elastyczna.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, ja pozwolę sobie jeszcze coś tak na koniec powiedzieć tytułem podsumowania. Wydaje mi się, że jest bardzo ważne, żeby w roku 2012 działania państwa w zakresie turystyki były szczególnie aktywne i to, co należy podkreślić, to fakt, że mamy jednak do czynienia ze stałym wzrostem budżetu, oczywiście przy pewnych ograniczeniach w skali całego państwa. No i trzeba chyba trzymać kciuki, żeby cały projekt związany z turystyką, z promocją podjętą w latach poprzednich przyniósł nam szczególnie w tym roku spodziewane efekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi i pytania ze strony senatorów w tej kwestii, czyli do części 40 i załącznika nr 14?

Skoro nie ma uwag, rozumiem, że jest wniosek... nikt nie zgłasza poprawek.

Pani Minister, dziękuję całemu resortowi. Szanowni Państwo, możecie opuścić posiedzenie i udać się na inne...

I teraz, proszę państwa, chciałbym przejść do działu „Gospodarka”.

Witam pana ministra Tomasza Tomczykewicza.

Panie Ministrze, oddaję panu głos. A więc część 20 i załączniki nr 6, 12 i 14. Potem głos zabierze sprawozdawca tej części, pan senator Dowhan.

Panowie...

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykewicz:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W części „Gospodarka” dochody budżetowe zaplanowano w wysokości 55 milionów 323 tysięcy zł. Dotyczą one czterech tytułów. Pozycja pierwsza to opłaty za wydane zezwolenia na obrót hurtowy napojami alkoholowymi w wysokości 22 milionów zł. Pozycja druga to zwroty środków z różnych tytułów, między innymi zwrot dotacji przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i w planie to jest 26 milionów 265 tysięcy zł. Pozycja trzecia to jest wpłata części zysku przez Urząd Dozoru Technicznego i jest to kwota przewidywana w wysokości 5 milionów 391 tysięcy zł. I pozycja czwarta to są rozliczenia dotacji udzielonych przedsiębiorcom o szczególnym znaczeniu gospodarczym, gospodarczo-obronnym, i w tym przypadku mówimy o 1 milionie 667 tysiącach zł.

Wydatki w części „Gospodarka” zostały zaplanowane w wysokości 3 miliardów 886 milionów 62 tysięcy zł. Na finansowanie i współfinansowanie programów operacyjnych z budżetu środków europejskich zamierzamy przeznaczyć 2 miliardy 259 milionów 764 tysiące zł, a z budżetu państwa 416 milionów 298 tysięcy zł. Pozostałe wydatki krajowe wyniosą 1 miliard 210 milionów zł.

Z części „Gospodarka” będą finansowane między innymi takie oto zadania.

Pierwsze zadanie. Na realizację projektów w ramach programów operacyjnych, poza realizowanymi przez PARP, czyli Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, i placówki zagraniczne, zaplanowaliśmy środki w wysokości 1 miliarda 303 milionów 42 tysięcy zł. W ramach tej kwoty planowane są działania mające na celu tworzenie najlepszych warunków do rozwoju przedsiębiorstw, umożliwienie przedsiębiorcom dopełnienia procedur ewidencyjnych za pośrednictwem formularzy elektronicznych oraz poprawę konkurencyjności i poziomu innowacyjności gospodarki.

Drugie zadanie. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości będzie realizować zadania statutowe, programy zwiększające innowacyjność i konkurencyjność, a także działania w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”. Na te zadania zaplanowano kwotę w wysokości 1 miliarda 248 milionów 711 tysięcy zł.

Trzecie zadanie jest związane z funkcjonowaniem górnictwa węgla kamiennego i opiewa na kwotę 411 milionów 809 tysięcy zł. Środki zostaną przeznaczone na działania wykonywane po zakończeniu likwidacji kopalń, na zapewnienie bezpieczeństwa kopalń sąsiednich przed zagrożeniem wodnym, gazowym oraz pożarowym, a także na naprawianie szkód wywołanych ruchem zakładu górnictwa.

czego. Z tej puli będą finansowane także działania związane z roszczeniami pracowniczymi oraz z wypłatą ekwiwalentów pieniężnych z tytułu prawa do bezpłatnego węgla przysługującego emerytom i rencistom górniczym.

Następne zadania finansowane z budżetu to działania promocyjne mające na celu rozwój współpracy gospodarczej z zagranicą, a przede wszystkim wzrost polskiego eksportu i promocji inwestycji zagranicznych. Zadania te będą realizowane bezpośrednio przez ministerstwo, a także przez wydziały promocji handlu i inwestycji ambasad i konsulatów. Na te działania planujemy przeznaczyć środki w wysokości 209 milionów 572 tysięcy zł.

Kolejne wydatki są zaplanowane na kontynuację procesów likwidacji części kopalń soli „Wieliczka” i „Bochnia” oraz na zagwarantowanie bezpieczeństwa i ratowanie części zabytkowych kopalń soli, a także na działalność Centralnej Pompowni „Bolko” oraz monitoring procesów likwidacji górnictwa niewęglowego i wynoszą łącznie 118 milionów 230 tysięcy zł.

Następna pozycja to pokrycie kosztów administracyjnych i technicznych Ministerstwa Gospodarki oraz kosztów obsługi merytorycznej ministerstwa. Na ten cel zaplanowano 113 milionów 350 tysięcy zł.

Agencja Rezerw Materiałowych będzie realizować zadania w zakresie rezerw państwowych oraz zapasów państwowych ropy naftowej i gazu ziemnego. Kwota zaplanowana na ten cel w formie dotacji celowej wynosi 110 milionów 654 tysiące zł. W ramach części 20 „Gospodarka” przeznaczone zostaną również środki na wsparcie rozwoju technologii wychwytywania i składowania dwutlenku węgla z zastosowaniem CCS w Polsce w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego w wysokości 92 milionów 530 tysięcy zł, co stanowi 2% wydatków.

Kolejna pozycja to wsparcie finansowe inwestycji wynikających z programów wieloletnich i tu zaplanowano 89 milionów 830 tysięcy zł. W wyniku tych inwestycji utworzonych zostanie około czternaście tysięcy nowych miejsc pracy. Celem inwestycji jest również wdrażanie nowatorskich rozwiązań w zakresie produkcji. Dodatkowo w ustawie budżetowej na przyszły rok została zaplanowana rezerwa celowa na ten cel w wysokości 10 milionów zł.

Następna pozycja to dotacje dla przedsiębiorstw na utrzymywanie mocy produkcyjnych i remontowych ze względu na potrzeby Sił Zbrojnych. Wynoszą one 83 miliony zł.

Kolejna pozycja to wydatki w związku z przynależnością Polski między innymi do WTO, OECD, Europejskiej Agencji Kosmicznej. Składki do organizacji międzynarodowych zostaną opłacone w wysokości 51 milionów 874 tysięcy zł.

Kolejne środki będą przeznaczone na zadania wynikające z przyjętej przez Radę Ministrów polityki energetycznej Polski do roku 2030 oraz przygotowywanego obecnie programu wieloletniego dotyczącego realizacji zadań z zakresu energii jądrowej. Zaplanowano na ten cel kwotę 33 milionów 524 tysięcy zł.

Ostatnią pozycję stanowią zadania: prowadzenie badań statystycznych, program usuwania azbestu, punkty konsultacyjne do spraw REACH, promocja działań na

rzecz udziału Polski jako kraju partnerskiego w Targach Teleinformatycznych CeBIT, konkursy, realizacja zadań wynikających z ratyfikowanego przez Polskę protokołu montrealskiego o ochronie warstwy ozonowej oraz konwencji helsińskiej HELCOM o ochronie wód Morza Bałtyckiego, wypełnienie postanowień konwencji o zakazie broni chemicznej i podsumowanie zadań realizowanych w ramach sprawowania przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej. I na to przeznaczymy środki w kwocie 19 milionów 936 tysięcy zł.

Dotacje podmiotowe i celowe. W ramach budżetu krajowego wydatki w formie dotacji podmiotowej wyniosą 707 milionów 493 tysięcy zł, a w formie dotacji celowej 207 milionów 837 tysięcy zł.

Projekt ustawy budżetowej w tej części obejmuje również plany finansowania czterech jednostek podległych Ministerstwu Gospodarki bądź przez nie nadzorowanych. Są to: Agencja Rezerw Materiałowych, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Polskie Centrum Akredytacji i Urząd Dozoru Technicznego.

I na koniec chciałbym powiedzieć, że w trakcie prac nad budżetem Sejm nie wprowadził żadnych zmian do części 20 „Gospodarka”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że teraz mogę oddać głos senatorowi sprawozdawcy tej części budżetu.

Pan senator Robert Dowhan. Proszę bardzo.

Senator Robert Dowhan:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W większości przypadków nie mam żadnych uwag do przedstawionego projektu budżetu w tej części. Mam kilka pytań natury technicznej i byłbym... gdyby państwo odpowiedzieli... Myślę, że one są ważne, bo nawet w trakcie dyskusji, którą prowadziliśmy przed chwilą, nie bardzo wiedzieliśmy, o co chodzi.

Chodzi mi o punkt dotyczący górnictwa węgla kamiennego. Mamy kwotę 411 milionów zł związaną z zagwarantowaniem bezpieczeństwa kopalniom, o których pan mówił. Czy to jest kwota przewidziana tylko na ten rok, czy ona się powtarza co rok? Na ile lat jest to zaplanowane? Ile jest tych kopalń? Pytam, bo tych informacji nie mamy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: Prosiłbym panią...)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Po każdym pytaniu będzie odpowiedź?

(Senator Robert Dowhan: Tak, bardzo bym prosił.)

Dobrze. To zrobimy w ten sposób: krótkie pytanie, krótka odpowiedź.

**Naczelnik
Wydziału Finansowania Górnictwa
oraz Surowców Nieenergetycznych
w Departamencie Górnictwa
w Ministerstwie Gospodarki Anna Margis:**

Anna Margis, Departament Górnictwa.

To jest kwota przeznaczona na ten rok, z tym że ona nie jest tylko na zapewnienie bezpieczeństwa kopalniom i odwadnianie. W tej kwocie mieści się kwota w wysokości około 180 milionów zł na rozszczenia wypłacane przez ZUS emerytom i rencistom górniczym, ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy. Reszta to jest właśnie odwadnianie byłych kopalń – chodzi o kopalnie zlikwidowane, zgrupowane teraz w spółce SRK SA – to są koszty prądu, napraw i remontów pomp, no i oczywiście wynagrodzenie ludzi pracujących przy tym, żeby można było spokojnie pracować w kopalniach czynnych.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Robert Dowhan:

Dziękuję.

Kolejne pytanie. Chodzi mi o tę dosyć niebagatelną kwotę 51 milionów 874 tysięcy zł na opłacenie składek do organizacji międzynarodowych. Jest tego bardzo dużo. Co w to wchodzi? To jest z budżetu środków Unii Europejskiej.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
i Finansów w Ministerstwie Gospodarki
Elżbieta Paradowska:**

Elżbieta Paradowska, kieruję Departamentem Budżetu i Finansów w Ministerstwie Gospodarki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, oczywiście.

W tym roku mamy do opłacenia dwadzieścia dwie składki do organizacji międzynarodowych. Co roku to się troszeczkę zmienia, ale na pewno taką bazą jest organizacja WTO. Opłacamy składki do UNIDO i OECD. W tym przypadku jest jedna składka obowiązkowa i dwie składki dobrowolne. Opłacamy również składki do Europejskiej Agencji Kosmicznej, ONZ, Komitetu Stali OECD i w związku z Traktatem Karty Energetycznej. To są główne pozycje. Dwadzieścia dwie pozycje to są składki, przy czym trzeba pamiętać, że były lata, kiedy wartość tych składek, wielkość tej kwoty przekraczała 150 milionów zł. Nie mamy już Funduszu Badawczego Węgla i Stali, który wymagał największego zaangażowania środków. Teraz jest to 51 milionów zł. To się troszeczkę zmienia w zależności od kursu walutowego.

Senator Robert Dowhan:

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie. Agencja Rezerw Materiałowych ma 110 milionów zł na zapasy strategiczne. Co z tym się dzieje z każdym rokiem? To jest odnawiane, sprzedawane,

przechodzi na następny rok? Czy można byłoby krótko powiedzieć coś na ten temat? Chodzi między innymi o ropę naftową.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
i Finansów w Ministerstwie Gospodarki
Elżbieta Paradowska:**

My musimy przede wszystkim mieć zapasy określone zobowiązaniami unijnymi. Główną pozycję środków dotacyjnych Agencji Rezerw Materiałowych w wysokości 110 milionów zł stanowi utrzymanie zapasów w magazynach obcych i to tak naprawdę jest największa kwota, którą musi wydatkować Agencja Rezerw Materiałowych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, można tak powiedzieć, koszt obcy, koszt usług obcych.

Jeżeli chodzi o zakup zapasów, to one częściowo są pokrywane również ze sprzedaży rotacyjnej zapasów, aczkolwiek w tym roku nie przewiduje się większych kwot z tego tytułu i dlatego też w planie finansowym agencja zakłada pokrycie pewnych braków środków z kredytu.

Senator Robert Dowhan:

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie. Na realizację programu Polskiej Energetyki Jądrowej przewidziano kwotę 20 milionów zł i środki te zostały zaplanowane na spłatę zobowiązań wynikających z realizacji polsko-rosyjskiej umowy na wywóz wypalonego paliwa z reaktora badawczego na terytorium Federacji Rosyjskiej. Czy coś więcej można powiedzieć na ten temat? I jak długo to jeszcze potrwa?

**Dyrektor Departamentu Budżetu
i Finansów w Ministerstwie Gospodarki
Elżbieta Paradowska:**

To jest zadanie, które przejeśliśmy praktycznie w tym roku z resortu Skarbu Państwa. Trudno mi powiedzieć, czy my w przeciągu jednego roku wywiążemy się ze wszystkich zobowiązań, dlatego że kwota jest dosyć pokaźna. Ale planujemy wszystko wykonać w tym roku.

Senator Robert Dowhan:

Kolejna kwestia. W tym samym zadaniu mamy słynne biopaliwa, o których kilka lat temu było dużo szumu. Na kolejną promocję biopaliw została przeznaczona kwota prawie 400 milionów zł. Czy to nie są środki wyrzucane w błoto? Czy to się przekłada jakoś na zysk dla państwa w postaci sprzedaży tych biopaliw i akcyzy? Jak to jest? Pytam, bo ja nie bardzo to widzę nawet na stacjach.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
i Finansów w Ministerstwie Gospodarki
Elżbieta Paradowska:**

To znaczy jest to nowe zadanie w resorcie gospodarki. Zostało ono zapisane w rezerwie celowej, czyli tak jak wy-

maga tego precyzyjnie przepisy ustawowy. Ustawa bowiem mówi, że na zadania określone w ustawie przeznaczają się 1,5% planowanych dochodów z akcyzy z paliw w roku poprzednim. I te prawie 400 milionów zł to jest właśnie 1,5%, czyli jest to wykonanie zobowiązania ustawowego.

Obecnie przygotowywane są przepisy wykonawcze ministra gospodarki. Wprowadzą one zasady, w jaki sposób środki te będą przekazywane przedsiębiorcom, którzy będą produkowali biopaliwa, przedsiębiorcom, jednostkom, które będą prowadziły badania nad nowymi źródłami paliw, czy też w jaki sposób będą przekazywane dotacje do transportu wykorzystującego minimum podwójny... wykorzystującego biopaliwa w wysokości przekraczającej kwotę określoną jako wskaźnik... To się chyba, Boże, nazywa Narodowy Cel Wskaźnikowy. Czy tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dobrze? Narodowy Cel Wskaźnikowy.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Pan senator rozumie. Tak...)

To jest zapisane w...

(Senator Robert Dowhan: Tak, ja rozumiem, ale to jest jakieś dziwne. To trzeba było...)

Na rok 2012 ten wskaźnik określony jest w wysokości 6,65%. To oznacza, że biopaliwa w paliwach mają być właśnie na poziomie 6,65%. Jeżeli transport będzie wykorzystywał biopaliwa w wysokości 13,5% – prawda? – to ma prawo do wsparcia finansowego. To tak mniej więcej można przełożyć.

Czy środki będą wykorzystane i w jaki sposób? Przyznaję, że za rok będziemy mogli powiedzieć coś więcej na ten temat. To jest nowe zadanie.

Senator Robert Dowhan:

Rozumiem.

I mam jeszcze dwa pytania. Pan minister wspominał o kopalni soli w Wieliczce. Na ten cel zaplanowano 86 milionów zł. Czy to jest kwota jednorazowa na zapewnienie bezpieczeństwa podczas procesów likwidacji części kopalni, czy co roku musimy tyle na to przeznaczać?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

To jest tyle co roku, podobnie jak z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas procesów likwidacji kopalń węgla kamiennego i...

(Senator Robert Dowhan: Aha, rozumiem.)

Stąd proces połączenia tych dwóch spółek, żeby obniżyć koszty funkcjonowania tego przedsiębiorstwa.

Senator Robert Dowhan:

Co roku 86 milionów zł to są bardzo duże koszty utrzymania.

I ostatnie pytanie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: W tym roku jest w tej kwocie, ale to nie jest zadanie, które się po prostu skończy.)

Rozumiem.

Ostatnie pytanie. W pktcie 7... Mamy programy wieloletnie w układzie zadaniowym i w podzadaniach. Są tu rozpisane wsparcia dla firm, które wchodziły na rynek polski. W programach wieloletnich jest bardzo dużo tych zadań, ale dziwi mnie procentowa wartość inwestycji i wsparcie naszego rządu. Na przykład firma Wedel ma inwestycje za prawie 1 miliard zł, a wsparcie jest na poziomie 1,5%. To jest na stronie 37. Jak można było... A na przykład, zaznaczyłem sobie, inna firma, która ma podobną inwestycję dotyczącą nowych miejsc pracy, ma dużo mniejszą kwotę, bo 600 milionów zł, a wsparcie prawie na poziomie 30%. Skąd tak duże różnice? To jest jedno podpytanie do tego pytania.

I drugie podpytanie do tego pytania. Czy te zadania dalej są realizowane, jeżeli firmy wchodzi na polski rynek, i czy to zadanie jest sztywne? Czyli jeżeli jest pięcioletni podział tych środków, to czy my możemy na przykład coś wycofać, zmienić? Czy to jest od nas uzależnione? Bo mamy tu rozpisanych kilkanaście czy kilkadziesiąt firm. Czy to jest tylko do informacji, czy możemy coś z tym zrobić? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Kto z państwa odpowie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: Pani Agnieszka.)

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki Agnieszka Buła-Kopańska:

Agnieszka Buła-Kopańska, Departament Instrumentów Wsparcia.

Proszę państwa, programy wieloletnie, które są zaprezentowane w projekcie ustawy budżetowej na ten rok, były ustalane w różnym czasie na podstawie systemu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej. Używam czasu przeszłego, bo od zeszłego roku obowiązuje nowy program wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej. W obu – i w systemie, i w programie – były ustalone dokładne kryteria wspierania tych inwestycji w zależności od wielkości inwestycji, liczby tworzonych miejsc pracy, miejsca inwestycji, czy to był Kraków, czy na przykład wschodnia Polska. Tak więc to są ściśle ustalone kryteria i z tych obu programów czy też z systemu wynikają te kwoty wspierania. Programy są różne, dwuletnie, trzyletnie oraz czteroletnie, i transze w kolejnych latach dla poszczególnych inwestycji wynikają z realizacji tej inwestycji, z tego, jakie koszty są ponoszone w danym roku i ile osób jest zatrudnianych w danym roku.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, rozumiem, że pan senator pyta o ten nowy program wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej i o kwotę, która jest planowana na lata 2012–2020. W nowym programie wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej mamy zaplanowaną do roku 2020 kwotę 700 milionów zł i są to środki do wykorzystania

zarówno przez krajowych, jak i zagranicznych inwestorów na inwestycje o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej. Dziękuję.

(*Senator Robert Dowhan: Dziękuję. Nie mam więcej pytań.*)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Michalski.

Kto jeszcze chciałby zadać pytania?

Pan senator Dobkowski, pan senator Martynowski...

Czy są jeszcze chętni do zadania pytań?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I pan senator Abgarowicz.

Pierwszy w kolejności jest pan senator Michalski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja nawiążę do ostatniej kwestii. Chciałbym uzyskać tylko informację uzupełniającą, że jeżeli rząd w tym roku podejmuje decyzje o wsparciu finansowym, to są to decyzje, które będą się obracały właśnie w tej puli, o której pani powiedziała. A więc to jest zupełnie inny budżet. Czy tak to...

(*Dyrektor Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki Agnieszka Buła-Kopańska: Nie, na ten rok... to znaczy w programie...*)

Przepraszam, nie inny... to są zadania, które są przewidziane w tej kwocie 700 milionów zł na programy wspierania przez...

(*Dyrektor Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki Agnieszka Buła-Kopańska: Tak.*)

...do 2020 r.

Dyrektor Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki Agnieszka Buła-Kopańska:

Tak, tak.

W tym roku w budżecie mamy zaplanowane 100 milionów zł. I tak: 89 milionów zł jest w budżecie Ministerstwa Gospodarki w części 20, a 10 milionów zł jest w rezerwie celowej na stare programy... według starego systemu. Czyli w tym roku jest to kwota około 100 milionów zł do wydatkowania i nie możemy jej przekroczyć.

Senator Jan Michalski:

Dziękuję bardzo.

I mam jeszcze jedno pytanie. Rozumiem, że państwo – po odpowiedzi tak zrozumiałem – monitorujecie na tyle sytuację, że jeżeli nie są w danym roku uzyskiwane określone efekty przez inwestora, to ta dotacja może być elastyczna i też może być niższa w danym roku.

Dyrektor Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki Agnieszka Buła-Kopańska:

Program dopuszcza elastyczność. Proporcjonalnie do tego, jeżeli jest mniejsza inwestycja czy utworzonych jest mniej miejsc pracy, jest jednocześnie zmniejszana dotacja dla przedsiębiorcy, dla inwestora.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

(*Senator Jan Michalski: Dziękuję.*)

Pan senator Dobkowski. Proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, wspomniał pan w swoim sprawozdaniu o środkach przeznaczonych na wdrożenie metody CCS, polegającej na pompowaniu dwutlenku węgla w głąb ziemi. Rozumiem, że w tym przypadku chodzi o program demonstracyjny związany po prostu z wdrożeniem tej metody przy budowie nowego bloku elektrowni Bełchatów. Czy środki, jakie rząd przewiduje, które są w budżecie, mają... to jest to po prostu polski udział w dotacji uzyskiwanej ze środków Unii Europejskiej? To pierwsze pytanie.

I jeszcze takie pytanie. Czy zastanawiano się nad opłacalnością tej metody? Wiadomo, że przepompowanie w przypadku tej metody oznacza spadek sprawności elektrowni o 1/4. W związku z tym trzeba spalić więcej węgla, żeby go potem wpompować w dwutlenek węgla. Czy były prowadzone takie analizy i czy jest to w ogóle opłacalne? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Dlatego te pierwsze środki idą na pierwsze instalacje. Wtedy będzie też można już w praktyce ocenić funkcjonowanie wychwytywania metodą CCS. My wiemy, że to budzi wiele kontrowersji i jesteśmy świadomi tych problemów i tych pytań, które pan zadaje.

(*Senator Wiesław Dobkowski: Czyli rozumiem, że w tym roku ta metoda będzie już wdrażana, tak?*)

Tak.

(*Głos z sali: Zaczynamy.*)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Abgarowicz. Proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, moje pytanie co prawda nie dotyczy bezpośrednio budżetu, ale najlepiej je zadać przy okazji omawiania budżetu. Mam takie oto pytanie: czy ministerstwo wylicza realne koszty węgla z uwzględnieniem dotacji budżetowych, również dopłat do wcześniejszych emerytur górniczych i przywilejów górniczych i porównuje w horyzoncie strategicznym z innymi kosztami, związanymi z innymi źródłami energii? Pytam o to również w kontekście nadchodzącej reformy emerytalnej i coraz mocniej podnoszących się głosów, żeby koszty wcześniejszych emerytur górniczych przerzucić, krótko mówiąc, do kosztów kopalń i w ten sposób urealnić koszty węgla. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykiewicz:**

Dziękuję za to pytanie.

Oczywiście finansowanie szczególnie pompowań wód dołowych zaczęło się wtedy, kiedy górnictwo było w bardzo trudnej sytuacji. Stworzono system, który pozwolił wydzielić zdrową część górnictwa i który pozwolił jej funkcjonować na warunkach wolnorynkowych, a zadania, które były obciążeniami wynikającymi z przeszłości, przejęło na siebie państwo. Stąd pompowanie wód dołowych to nie jest tylko ochrona funkcjonujących kopalń, lecz również miast, które bez przeprowadzania tych pompowań byłyby po prostu zalewane. Problemy Bytomia, bo pompowanie też tam się odbywa, dramatycznie pogłębiłyby się, gdyby nie przeprowadzano tam pompowań. Ale zgadzam się, że teraz jest czas na to, żeby przejrzeć ten program i zastanowić się nad tym wszystkim, tym bardziej że górnictwo osiąga całkiem przyzwoite zyski, szczególnie węgiel koksujący, i żeby powoli zapewnianiem bezpieczeństwa w swoich kopalniach zaczęły zajmować się te kopalnie, które zarabiają na tym wydobywaniu. Myślę, że ten rok będzie tym, w którym ministerstwo zajmie się tą kwestią szczegółowo i zobaczymy, czy już możemy z tego zadania w jakiejś części przynajmniej zrezygnować. No, a część tych wydatków jest związana z deputatem węglowym, który po prostu emerytom się należy. Wynika to ze starych zobowiązań podmiotów, które dzisiaj już nie funkcjonują, w związku z tym państwo przejęło te zadania. Oczywiście to jest też proces wygasający z przyczyn naturalnych.

(*Senator Łukasz Abgarowicz:* Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Dowhan...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan senator Martynowski chciał zadać pytanie?

(*Senator Marek Martynowski:* Nie.)

Nie. Wydawało mi się.

To pan senator Dowhan. Proszę bardzo.

Czy są jeszcze inni chętni do zadania pytania? Pytam, żeby mieć jasność sytuacji. I pan senator Michalski.

Pan senator Dowhan, proszę bardzo.

Senator Robert Dowhan:

Panie Ministrze, ostatnie pytanie. Ono wcześniej, przepraszam, uciekło mi. Otóż chciałbym nawiązać do... Ja jestem z województwa lubuskiego, w Nowej Soli, objętej specjalną strefą ekonomiczną, mieści się firma Funai Electric Europe Sp. z o.o. Przeczytałem informację, że przez pięć lat miało być utrzymane trzysta trzydzieści miejsc pracy, a tymczasem od dwóch lat są zwolnienia. Obecnie liczba miejsc pracy wynosi około sto siedemdziesiąt. Mimo to w dalszym ciągu ta firma jest objęta tym programem. I stąd moje pytanie, dlaczego tak się dzieje, że do dzisiaj jest uwzględniana w tym programie. Czy można ją z niego wyłączyć, czy to jest na sztywno podpisane?

**Dyrektor
Departamentu Instrumentów Wsparcia
w Ministerstwie Gospodarki
Agnieszka Buła-Kopańska:**

Jeśli chodzi o firmę Funai Electric Europe, to pod koniec zeszłego roku dostaliśmy informację, że Funai Electric Europe rezygnuje z pomocy publicznej. Tak więc nie będzie prefinansowana z programu wieloletniego.

(*Senator Robert Dowhan:* No to powinna być poprawka albo powinno to być wycięte, a jest...)

Budżet był planowany w maju 2011 r. Wtedy jeszcze nie było uchwały o zakończeniu tego programu i stąd on jeszcze istnieje w tym projekcie ustawy budżetowej.

(*Senator Robert Dowhan:* Ale już do nas...)

Ale na pewno nie będą wydatkowane środki.

(*Senator Robert Dowhan:* Aha, czyli będzie poprawka i będzie to zmienione. Tak?)

Tak, tak, jak najbardziej.

(*Senator Robert Dowhan:* Dobrze. To prosiłbym to do protokołu i...)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykiewicz:**

Nie będzie już zmiany w budżecie, bo żeby została wprowadzona zmiana w budżecie, musi być podpisana uchwała wygaszająca. Ten proces nie został jeszcze zakończony, stąd formalnie nie ma przyczyny, która powodowałaby wykreślenie tego z projektu budżetu.

Senator Robert Dowhan:

Rozumiem, że zrezygnowali z ostatniej transzy, ale nie będą pociągnięci... zmuszeni do oddania wszystkich pieniędzy.

(*Dyrektor Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki Agnieszka Buła-Kopańska:* Nie, nie, muszą zwrócić pieniądze, które dostali.)

Od początku?

(Dyrektor Departamentu Instrumentów Wsparcia w Ministerstwie Gospodarki Agnieszka Bula-Kopańska: Od początku, oczywiście.)

Aha, no to logiczne. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

I ostatnie pytanie. Senator Michalski. Proszę.

Senator Jan Michalski:

Ja, idąc za ciosem i za senatorem Abgarowiczem, chciałbym tylko stwierdzić, ponieważ pan minister może się nieprecyzyjnie wypowiedział... W debacie nad podatkiem – ja to nazwę w sumie: od miedzi i srebra – pan wiceminister finansów w którejś dyskusji powiedział, że ponieważ węgiel jest obłożony akcyzą, nie są planowane analogiczne obciążenia w przypadku wydobywania. Czy tutaj polityka państwa może się zmienić?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykiewicz:**

Z pewnością nie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

To kto udziela odpowiedzi? Pan minister?

(Głos z sali: Już udzielił.)

Już udzielił. Odpowiedzią było: z pewnością nie.

Czy tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: Tak.)

Rozumiem. W takim razie mamy krótką odpowiedź.

Rozumiem, że nie ma więcej uwag.

Proszę państwa, poza tym pytaniem senatora Dowhona nie zgłoszono żadnych uwag ani poprawek do tej części budżetu.

W takim razie zamykam omawianie kwestii budżetu dotyczących części 20 oraz załączników nr 6, 12 i 14.

Panie Ministrze, jest pan wolny.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: Dziękuję bardzo.)

I teraz, proszę państwa, zmieniamy, zgodnie z obietnicą, porządek obrad i udzielamy głosu przedstawicielowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Pani prezes Magdalena Gaj niedawno była w Senacie, a dzisiaj będzie ją reprezentował dyrektor generalny Mariusz Czyżak.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze, oddaję panu głos.

**Dyrektor Generalny
Urzędu Komunikacji Elektronicznej
Mariusz Czyżak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na wstępie chciałbym przeprosić za nieobecność pani prezes Magdaleny Gaj, która to nieobecność jest spowo-

dowana uczestnictwem w posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów do Spraw Cyfryzacji.

Teraz pozwolę sobie przedstawić projekt budżetu Urzędu Komunikacji Elektronicznej na rok 2012. Najpierw przedstawię część dochodową, później – część wydatkową.

Dochody budżetu Urzędu Komunikacji Elektronicznej na rok 2012 zostały zaplanowane na poziomie 549 milionów 602 tysięcy zł. I, tak jak od wielu lat, jest to kwota kilkukrotnie przewyższająca wydatki urzędu. Na kwotę tę składają się, po pierwsze, wpłaty z tytułu koncesji na UMTS, czyli tak zwane opłaty koncesyjne, w wysokości 45 milionów euro. Te opłaty są płacone co roku przez trzech największych operatorów telefonii komórkowej. Są one wyliczone według kursu euro, który został przyjęty 6 grudnia ubiegłego roku na poziomie 4 zł 17 gr, i mają wynosić 187 milionów 754 tysiące zł. To była pierwsza pozycja.

Kolejna pozycja w części dochodowej to są opłaty za przetargi na częstotliwości. Zostały one zaplanowane na poziomie 9 milionów zł. Jest to najniższa opłata, jaką ze wstępnie planowanych przetargów urząd może pozyskać. Przetargi, które mogą być przeprowadzone, to są przetargi w ramach częstotliwości 800 MHz, 1800 MHz i 2600 MHz. To jest związane ze zwolnieniem częstotliwości radiowych przez Ministerstwo Obrony Narodowej i wykorzystaniem tak zwanej dywidendy cyfrowej.

Następnie w skład części dochodowej budżetu wchodzi opłata telekomunikacyjna w wysokości ponad 21 milionów zł. Tę opłatę muszą uiszczać na rzecz budżetu państwa przedsiębiorcy telekomunikacyjni, którzy na dwa lata przed rokiem budżetowym, za który opłata jest należna, uzyskali przychód w wysokości przynajmniej 4 milionów zł. Przedsiębiorcy telekomunikacyjni są zobowiązani uiszczać taką opłatę według ustalonego wskaźnika, czyli wysokość opłaty nie może przekroczyć 0,05% ich rocznych dochodów.

Kolejna największa grupa dochodów to są oczywiście opłaty za prawo do wykorzystywania zasobów numeracji i wynoszą one 77 milionów 626 tysięcy zł. Jest to opłata wnoszona przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych z tytułu przydzielonej im numeracji. Przedsiębiorcom przydzielono ponad sto czterdzieści dwa miliony numerów. I te opłaty są naliczane zgodnie z art. 184 ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Maksymalna stawka opłat za jeden numer to jest 35 gr. Obecnie ta stawka wynosi 32 gr. To jest część dochodowa, która, jak powiedziałem, kilkukrotnie przewyższa wydatki.

Wydatki budżetu Urzędu Komunikacji Elektronicznej na rok 2012 zaplanowano w wysokości 88 milionów 970 tysięcy zł. Pozwolę sobie zasygnalizować najwyższe kwoty w części wydatkowej.

Pierwsza pozycja to są wydatki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi w wysokości 48 milionów 492 tysięcy zł. Są to wynagrodzenia dla sześciuset sześćdziesięciu siedmiu pracowników etatowych będących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionymi w centrali urzędu i szesnastu jego delegaturach.

Druga duża pozycja to jest zakup materiałów i wyposażenia. To jest §4210, a kwota ta wynosi 3 miliony 48 tysięcy zł. Są to wydatki na paliwo do specjalistycznych samochodów kontrolno-pomiarowych, między innymi do trzydziestu czterech ruchomych stacji pomiarowych wy-

korzystywanych do kontroli w zakresie chociażby widma radiowego, na różnego rodzaju materiały eksploatacyjne i licencje programów komputerowych.

Następna pozycja to zakup energii. To jest §4260, a kwota to 2 miliony 656 tysięcy zł. W porównaniu do lat ubiegłych, zwłaszcza do roku 2010, jest to pewien wzrost. On jest spowodowany wzrostem o 40% w relacji roku 2010 do 2011 wydatków na energię elektryczną w związku z uruchomieniem przez Urząd Komunikacji Elektronicznej platformy lokalizacyjno-informacyjnej z centralną bazą danych, dwóch centrów przetwarzania danych, w Siemianowicach i pod Warszawą. Eksploatacja tych serwerowni, centrów przetwarzania danych pociąga za sobą zwiększone wydatki w tym zakresie.

Następna pozycja to zakup usług pozostałych. To jest §4300, a kwota to 6 milionów 284 tysiące zł. Wydatki na ten cel obejmują między innymi koszty utrzymania sieci rozległej WAN między centralą a delegaturami urzędu, a także wydatki na utrzymanie systemów informatycznych oraz na wzorcowanie aparatury kontrolno-pomiarowej, która znajduje się w dyspozycji służb kontrolno-pomiarowych urzędu, i wreszcie wydatki na usługi bieżące związane chociażby z ochroną, z utrzymaniem w należyłym stanie czystości tych naszych obiektów.

Kolejna pozycja zawiera kwotę na ekspertyzy i opinie – to jest w §4390 – w wysokości 3 milionów 650 tysięcy zł. To jest kwota dość duża, ale ona obejmuje wiele analiz, ekspertyz, które urząd zleca. Podam, że na przykład w roku ubiegłym analiza składowych kosztów netto w zakresie telekomunikacji kosztowała 357 tysięcy zł, a analiza rynku pocztowego w zakresie Poczty Polskiej – 440 tysięcy zł.

Kolejna istotna, jeśli nie największa, kwota w wydatkach bieżących to są wydatki na administrowanie i czynsze. To jest kwota 9 milionów 891 tysięcy zł. Ona jest przeznaczona na utrzymanie infrastruktury siedzib zarówno urzędu centrali, jak i urzędów delegatur. Dodam, że samo utrzymanie centralnej siedziby, centrali urzędu w Warszawie, to jest około 60% tej kwoty.

Pokażną kwotę wydatków stanowią wydatki inwestycyjne. To jest łącznie 6 milionów 220 tysięcy zł. Z tego 720 tysięcy zł to są wydatki zawarte w §6050, a pozostała kwota 5 milionów 600 tysięcy zł jest zawarta w §6060.

Co się na to składa? Przede wszystkim kontynuacja budowy przez urząd Krajowego Automatycznego Systemu Monitoringu Widma Radiowego, który nazywamy roboczo KASMON. W bieżącym roku chcemy wydać ponad 3 miliony 300 tysięcy zł na ten cel. W ubiegłym roku wybudowaliśmy lokalne punkty kontroli emisji radiowych, między innymi we Wrocławiu i w Koszalinie. W bieżącym roku planujemy inwestycje w tym zakresie w aglomeracji śląskiej, w Krakowie i w Zielonej Górze. Myślę, że jeszcze dwa lata i tak naprawdę każde województwo będzie posiadało nowoczesny punkt kontroli emisji radiowych. Z tym wydatkiem są również związane wydatki dotyczące naszego przygotowania do Euro 2012, ponieważ Urząd Komunikacji Elektronicznej w zakresie służb kontrolno-pomiarowych zajmuje się również obsługą bezpieczeństwa radiokomunikacyjnego tej imprezy. Jesteśmy również zobligowani do zakupu takich urządzeń kontrolno-pomiarowych, odbiorników pomiarowych, które będą umieszczone,

to znaczy będą wykorzystywane na terenie stadionów, na których będą odbywały się mecze. I po prostu będziemy cały czas monitorować widma radiowe, to, czy są jakieś nielegalne emisje zakłócające odbiór i transmisje bądź stwarzające jakieś niebezpieczeństwo i będziemy je eliminować. To jest wydatek przynajmniej 1 miliona zł.

Oprócz tego są wydatki dotyczące modernizacji dwóch siedzib, w Siemianowicach Śląskich i Lublinie. Łącznie to jest niemal 200 tysięcy zł. Bieżąca modernizacja infrastruktury informatycznej w wysokości 900 tysięcy zł. Liczymy również, że otrzymamy projekt budowy platformy usług w urzędzie finansowany ze środków unijnych i opiewający na kwotę ponad 22 milionów zł. Jeśli chodzi o realizację tego projektu, to będzie to ten rok i rok przyszły. No i jest jeszcze modernizacja systemu łączności urzędu, związana z poprawą funkcjonalności i bezpieczeństwa, opiewająca na 300 tysięcy zł.

Niezależnie od tego wszystkiego urząd bierze udział w realizacji projektów finansowanych ze środków unijnych. Są to obecnie dwa duże projekty. W ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” realizacja pierwszego projektu, czyli 8 osi priorytetowej: Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki, działanie 8.4 – Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie „ostatniej mili”. My wykonujemy tam czynności techniczne i na to w roku 2012 jest przeznaczona kwota 827 tysięcy zł.

I drugi projekt to jest System Informacyjny o Infrastrukturze Szerokopasmowej i portal Polska Szerokopasmowa. W budżecie państwa na realizację tego projektu jest przeznaczona kwota 779 tysięcy zł. W ogóle w ramach budżetu środków europejskich na rok 2012, w części 76, na realizację programu przeznaczono kwotę ponad 5 milionów 500 tysięcy zł.

To są główne informacje dotyczące budżetu państwa w części odnoszącej się do naszego urzędu. W razie czego jestem gotów na udzielenie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę pana senatora Martynowskiego o uwagi i ewentualnie pytania.

Proszę bardzo.

Senator Marek Martynowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W sumie nie będę miał żadnych poprawek, nie mam również za dużych uwag do tego projektu. Brakuje mi tylko jednego: porównania z latami ubiegłymi. Jako świeżemu senatorowi czegoś takiego brakuje mi w tym projekcie, ale już mniejsza z tym.

I mam właściwie tylko jedno pytanie dotyczące kwestii wynagrodzeń. Czy zakłada się wzrost wynagrodzeń w porównaniu z poprzednimi latami, czy nie?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Dyrektorze, proszę bardzo.

**Dyrektor Generalny
Urzędu Komunikacji Elektronicznej
Mariusz Czyżak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o porównanie wydatków z roku 2012 do wydatków z roku 2011, to ja mogę powiedzieć, że jest wzrost w wysokości 426 tysięcy zł. Wynika on ze wzrostu w pewnych obszarach, na przykład energii elektrycznej czy jakichś innych, bo urząd posiada takie zapotrzebowanie.

Jeśli chodzi o wydatki na wynagrodzenia, to żadne wydatki nie wzrosły w tym obszarze. Można nawet powiedzieć, że, porównując rok 2012 do roku 2011, zanotowaliśmy spadek w wysokości średniego wynagrodzenia na jednego pracownika.

W części dochodowej jest stała tendencja, że z roku na rok dochody urzędu są coraz większe i nie ulegają obniżeniu. Dodam, że kilka lat temu, po rozstrzygnięciu kluczowych przetargów i uiszczeniu na rzecz budżetu państwa opłat z tytułu rezerwacji częstotliwości, to nawet, bodajże przed trzema laty, dochody urzędu wyniosły 905 milionów zł.

Jeżeli pan senator wyraża zainteresowanie, to ja mogę przedstawić taki dokument, informację szczegółową dotyczącą poziomu wydatków w ostatnich latach i ewentualnie wzrostu czy spadku. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Czy panowie senatorowie...?

(*Senator Marek Martynowski: Ja nie mam więcej pytań.*)

Rozumiem.

Czyli możemy traktować ten fragment budżetu w części 76 za przyjęty przez Senat.

Dziękuję bardzo. Dziękuję przedstawicielom UKE.

Proszę państwa, w takim razie teraz możemy przejść do omówienia tego działu budżetu, za który odpowiada Ministerstwo Skarbu Państwa.

Witam pana ministra Zdzisława Gawlika.

Jest przecież...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, właśnie, właśnie. Widziałem go, był, ale gdzieś mi zniknął.

Panie Ministrze, mamy do czynienia z następującą okolicznością. Otóż zdaje się, że pan senator sprawozdawca przebywa obecnie na posiedzeniu sąsiedniej komisji, ale myślę, że pan minister może zacząć mówić. Mam nadzieję, że senator sprawozdawca Śmigieński niedługo dotrze.

W takim razie oddaję panu głos. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Budżet Ministerstwa Skarbu Państwa projektowany na rok 2012 w podstawowych wielkościach dochodów, przychodów oraz wydatków przedstawia się w następujący sposób.

Jeżeli chodzi o przychody brutto z prywatyzacji, zakłada się je w wysokości 10 miliardów zł. Te przychody są wynikiem realizacji projektów prywatyzacji pośredniej oraz prywatyzacji bezpośredniej. Załącznik nr 6 do projektowanej ustawy budżetowej w sposób szczegółowy omawia, precyzuje źródła przychodów z prywatyzacji, które składają się na tę kwotę.

W projekcie budżetu Ministerstwa Skarbu Państwa na rok 2012 ustalono dochody w wysokości 8 miliardów 79 milionów zł. Z tego 8 miliardów zł są to dochody, jakie minister skarbu państwa zamierza osiągnąć z pobranych dywidend od posiadanych praw w spółkach Skarbu Państwa. Chciałbym w tym miejscu zauważyć, że zgodnie z porozumieniem zawartym z ministrem gospodarki ta część dochodów będzie osiągana ze spraw, w stosunku do których uprawnienie wykonują inne podmioty niż minister skarbu państwa, a przede wszystkim minister gospodarki.

Jeżeli chodzi o planowaną kwotę wydatków budżetowych w części 36 na rok 2012, ustalona została kwota w wysokości ponad 71 milionów zł. Ta kwota jest niższa niż w roku 2011, ale jest ona przede wszystkim wynikiem przejścia uprawnień organu założycielskiego pod ministra gospodarki, na mocy ustawy z 30 czerwca 2011 r. – Prawo atomowe, w stosunku do, będącego już obecnie przedmiotem dyskusji, Zakładu Unieszkodliwiania Materiałów Promieniotwórczych.

Jeżeli chodzi o ministra skarbu państwa, to jest on dysponentem czterech funduszy celowych: Funduszu Skarbu Państwa, Funduszu Reprywatyzacji, Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców oraz Funduszu Rekompensacyjnego. W sumie na tych funduszach celowych zgromadzony stan środków na dzień poprzedzający posiedzenie, na dzień 6 lutego 2012 r., wynosi ponad 7 miliardów 957 milionów zł. Wedle nas stan środków jest wystarczający na to, żeby mogły być realizowane wszystkie ustawowe zadania ministra skarbu państwa.

To tyle podstawowych informacji. Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe, bardzo proszę, jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy panowie senatorowie mają pytania?

Ja mam jedno pytanie do pana ministra: jak to jest, co się dzieje w porównaniu z poprzednimi latami z Funduszem Rezerwy Demograficznej? W pewnym okresie były problemy, ten fundusz jak gdyby ograniczano. Jak to wygląda w tym roku? Jak rozumiem, znowu w tym roku odpowiednią, dosyć istotną kwotę, prawie 4 miliardy zł przekazuje się na ten cel z przychodów z prywatyzacji. Jak to wygląda w porównaniu z ostatnimi latami?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, minister skarbu państwa dokonuje tylko odpisu, nie jest bowiem gospodarzem Funduszu Rezerwy Demograficznej. Systematycznie 40% przychodów z prywatyzacji jest od-

pisywane na ten fundusz, czyli na tyle, na ile są osiągnięte przychody z prywatyzacji, powinna wzrastać wielkość tych środków. Ale szczegółowymi informacjami w tej kwestii dysponuje minister pracy polityki społecznej, bo to on jest dysponentem tego funduszu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panowie Senatorowie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Michalski ma pytanie. Proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy największej pozycji w tej części budżetu. Czy mógłby pan powiedzieć nam troszeczkę więcej na temat tych 8 miliardów zł? Jak państwo planowali wpływy składające się na tę kwotę?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Jeżeli chodzi o wielkość dywidend, to, tak jak wspominałem, na mocy porozumienia ministra Budzanowskiego i innych ministrów te 8 miliardów zł ma być osiągnięte z dywidend w stosunku do spółek, które są w nadzorze generalnie Skarbu Państwa, nie tylko ministra skarbu państwa. Bo przyjęte regulacje zakładają, że uprawnienia właścicielskie w stosunku do spółek z udziałem Skarbu Państwa w sferze dominium wykonuje nie tylko minister skarbu państwa. Naszym zdaniem minister skarbu państwa jest w stanie zgromadzić, jest w stanie osiągnąć te zakładane w porozumieniu nieformalnym 7 miliardów zł. Czyli jest w stanie osiągnąć przychody z dywidend na tym poziomie.

Ja nie chciałbym szczegółowo mówić o tym, jakie są przymiarki, bo wiele z tych spółek, w stosunku do których prawa z dywidend będą realizowane, to spółki publiczne. I dzisiaj nie chciałbym niczego mówić, podawać jakichkolwiek planów i przymiarek, poza tym, co wynika wprost z polityki dywidendowej przyjmowanej przez poszczególne spółki, bo każda tego typu informacja mogłaby w sposób istotny wpłynąć na kurs ich walorów notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych. Wedle naszych planów, po przeglądzie wyników za rok 2011, jesteśmy przekonani o możliwości realizacji budżetu w tej części, jeżeli chodzi o dochody osiągnięte przez Skarb Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę, ponieważ wszedł pan senator Śmigieński – informuję, że pan minister przedstawił krótko właściwie to, co ma w pisemnym materiale – pana senatora, aby wypowiedział się co do pisemnego materiału, no bo co do wystąpienia pana ministra to nie bardzo pan może, i przedstawił swoje uwagi w tej sprawie.

Proszę bardzo.

Senator Bogusław Śmigieński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Analizując materiał, który otrzymałem z Ministerstwa Skarbu Państwa, dokonałem porównań roku 2011 i roku 2012. Plan na rok 2011 po stronie dochodowej był niższy niż wykonanie i ustalono również wyższy poziom przychodów z prywatyzacji. Mogę powiedzieć, że plan na rok 2012 jest oparty na wykonaniu roku poprzedniego, troszeczkę różni się w niektórych pozycjach. Tak więc to nie jest mnożnik w tych samych pozycjach przez jakiś tam mnożnik. Mniej więcej to tak wygląda, że plan przychodów i dochodów za rok 2011 to 18 miliardów 685 milionów zł, a na rok 2012 to 18 miliardów 79 milionów zł. Wykonanie w roku 2011 było na poziomie 20 miliardów zł. Przed chwilą usłyszałem informacje o prywatyzacji. Gdy patrzę na obniżony poziom w planie przychodów z prywatyzacji, rozumiem, że mamy efekt kryzysu na świecie i stąd pewnie te wyczerpania są na niższym poziomie. Tak mogę domniemywać. To jedna kwestia.

Druga sprawa. Z czasem jest coraz mniej majątku do sprzedaży i patrzy się również na poszczególne elementy gospodarki, gdzie pokazywane są pewne zadania do zrealizowania, no to na pewno... nie wyczytałem z tego takiej jasnej informacji do mnie płynącej, które z działów i sektorów gospodarki mają być zachowane, w jakich proporcjach po stronie państwa, a w jakiej po stronie prywatnej.

Niewątpliwie prywatyzacja to ważna kwestia. Sam obserwuję, że przynajmniej kilka spółek, które były na liście w poprzednich latach, też nie sprzedają się. Były próby zamiany tych spółek w spółki samorządowe. Mamy przykład spółki „Przewozy Regionalne”. Te zadania realizowane w taki sposób są na pewno problemem. Bo ktoś mi powiedział, jeden z kolegów, że socjalizm samorządowy jest gorszy niż ten państwowy. Nie do końca się z tym zgadzam.

W każdym razie oprócz podstawowego budżetu mamy fundusze. Fundusz Skarbu Państwa... I przedstawione są po kolei wyniki finansowe funduszy: prywatyzacji, reprivatyzacji, nauki. One pokazują, że zostały pieniądze z poprzednich lat, dokłada się to, co wynika głównie z ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, z procentowym udziałem w tych przychodach na rzecz tych funduszy. I wydaje mi się, że materiał jest dobrze przygotowany i dlatego rekomenduję głosowanie za.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze pytania?

Pan marszałek Wyrowiński, senator Michalski, senator Dobkowski.

Panie Marszałku, proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Panie Senatorze Śmigieński, proszę wyłączyć swój...)

Panie Ministrze, był pan uprzejmy powiedzieć, że załącznik „Kierunki prywatyzacji majątku Skarbu Państwa

w 2012 r.” precyzuje źródła tych spodziewanych 10 miliardów zł przychodów. No trzeba włożyć sporo wysiłku i mieć sporo wyobraźni, żeby dopatrzeć się takiego waloru tego dokumentu. I ja rozumiem doskonale, że trudno, że tak powiem, detalicznie wyliczać, co się sprzedaje, prawda, itd., itd. W związku z tym nie byłbym aż tak precyzyjny właśnie w tym sformułowaniu. Poza nielicznymi takimi drobnymi przykładami w zasadzie takich precyzyjnych informacji o tym, co się sprzedaje, co się złoży na te 10 miliardów zł, nie ma, i ja to doskonale rozumiem.

Brakuje mi jednak w tym dokumencie chociażby jakieś takiej wzmiankowanej informacji na temat tego, w jakim stadium realizacji jest plan, którego realizowanie rozpoczął pan minister Grad, a który, jak pamiętam, obejmował badając około ośmiuset czy dziewięciuset przedsiębiorstw, ile z nich zostało sprywatyzowanych, ile nie zostało itd., itd. Wydaje mi się, że taka informacja, chociażby tylko fragmentaryczna, byłaby chyba wskazana w tym załączniku.

Trwa już proces prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej, proces, który interesuje mnie z różnych powodów, poza tym to jest bardzo specyficzna prywatyzacja. Jak wiadomo, autorzy tego projektu prywatyzacyjnego zakładali, że ta spółka ma być wyłączną własnością plantatorów i pracowników, i Skarbu Państwa. Jak pan obecnie ocenia szansę na to, aby tak właśnie było? Czy teraz nie istnieją zagrożenia, że ta spółka mimo wszystko będzie przejęta nie przez tych właśnie plantatorów i pracowników, tylko przez instytucje, które są zainteresowane, że tak powiem, jej współwłasnością? Czy z punktu widzenia ministerstwa – ja nie przesądzam, czy to byłoby źle, czy dobrze, ja tylko sygnalizuję pewien problem – tego typu sytuacja, że za plantatorami, za pracownikami kryją się jakieś określone grupy interesów dla losów tej firmy jest dobra czy też nie?

Kwestia oczywiście przewidzenia tego, ile będzie ostatecznie dochodów z tytułu dywidendy, tak jak wspomniał pan senator Śmigieński, a także pan minister, jest trudna z takich oto powodów, że w gospodarce, szczególnie w okresie kryzysu, nic do końca nie wiadomo, stąd te szacunki są takie, jakie są. Oczywiście jest cały czas stary problem, na ile można te firmy eksploatować z tytułu dywidendy, na ile trzeba środki na rozwój pozostawiać również tym firmom, które są jeszcze w zarządzie czy są własnością Skarbu Państwa. No ale ta debata będzie trwała, jak sądzę, do końca świata.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy pan minister chciałby się odnieść do tej wypowiedzi?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Tak, bardzo proszę.

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, załącznik do ustawy „Kierunki prywatyzacji majątku Skarbu Państwa

w 2012 r.”, to ja oczywiście to odniosłem w stosunku do projektowanej ustawy. No każdy ma świadomość sytuacji, z jakim wyprzedzeniem przygotowany jest jakiś dokument. Trudno wyobrazić sobie, że pewne informacje, nawet będące pochodną analiz prywatyzacyjnych, zostaną przedstawione w „Kierunkach prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2012 r.”. Bo siłą rzeczy, w przypadku pewnych metod prywatyzacji, te szczegółowe analizy, które są przygotowywane przez ministra skarbu państwa, nie są ujawniane, nie są do dyspozycji potencjalnego nabywcy praw i udziałów.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z prywatyzacją Krajowej Spółki Cukrowej, do 20 marca trwają zapisy osób uprawnionych do nabycia tych akcji, w czerwcu powinno rozpocząć się podpisywanie umów. Co może się wydarzyć z tymi prawami, to w zasadzie trudno tak z góry przewidzieć, na ile będzie podejmowana próba przejmowania tych praw przez inne podmioty, chociaż ustawa wprowadza pewnego typu zabezpieczenie w tym zakresie. Tu jedynie można liczyć na pewną świadomość tych, którzy te uprawnienia nabywają.

My obserwujemy już to, co się dzieje ze spółkami SUZ, czyli ze spółkami z udziałem zagranicznym, w których również prawa były dedykowane dla pewnej grupy rolników czy też osób, które zajmowały się unasiennianiem zwierząt i nie tylko, bo ta grupa tych uprawnionych była o wiele większa. I ja sam obserwuję napływ pewnych kolejnych ofert na nabycie tych... bo pierwsza grupa już objęła te prawa w tych spółkach. I nagle pojawił się ze zdwojoną siłą wysyp tak zwanych ofert do 1%, bo tam było ograniczenie co do prawa nabycia. I obserwując oferty, które wpływają, to człowiek zdaje sobie sprawę czy ma wrażenie, że ta oferta wychodzi spod jednej ręki, tylko podmiot, który kieruje, adresuje tę ofertę do ministra skarbu państwa, jest inny.

Czyli my chyba nie jesteśmy w stanie zbudować takiego mechanizmu, który tak do końca eliminowałby te niebezpieczeństwa, że te prawa w tych spółkach, które są dedykowane tylko dla pewnych grup społecznych, będą w jakikolwiek sposób przejmowane przez inne podmioty, chociaż ustawa o prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej szansę takiego bezpieczeństwa stwarza, że ten obrót będzie następował tylko między uprawnionymi. Ale czy na tym poziomie nie nastąpią również jakieś nadużycia, to trudno teraz z góry przesądzać. Przy czym wydaje się, że taki mechanizm kontroli, jaki jest, jest w tym momencie wystarczający.

Jeżeli chodzi o kwestię, jaka się również pojawiła, granic, w których państwo powinno posiadać udziały, jak państwo znakomicie wiecie, w trakcie poprzedniego... trwały prace nad ustawą o nadzorze właścicielskim. Prace nad ustawą, w trakcie drugiego czytania, nie zostały zakończone w poprzedniej...

(Głosy z sali: Kadencji.)

...kadencji i ona ugrzęzła na etapie drugiego czytania. Minister skarbu państwa podjął starania, żeby powtórzyć próbę sformułowania pewnych zasad nadzoru właścicielskiego. Jest to próba wykonania przepisu art. 218 konstytucji, który nakłada na państwo obowiązek wskazania, w jakim zakresie powinno być i jak powinno wyglądać gospodarowanie majątkiem Skarbu Państwa.

I jestem przekonany, że w tej ustawie to parlament przesądzi, gdzie jest granica. Szkoda, że dopiero po dwudziestu latach ta dyskusja na nowo wraca, że ktoś podejmuje próby odpowiedzi na pytanie, jak daleko państwo ma uczestniczyć w tej gospodarce. Ale myślę, że te dyskusję trzeba podjąć, żeby w sposób jednoznaczny przesądzić, którymi spółkami, którymi podmiotami państwo jest zainteresowane i w jakim zakresie. Oczywiście możemy tu mówić o pewnej koncepcji, że będą to spółki przesyłowe, w których państwo powinno zachować kontrolę, bo tego typu koncepcja jest przyjmowana w tych projektowanych pracach. Równocześnie zakłada się wykorzystywanie różnych form kontroli korporacyjnej, które dają możliwość, poprzez przepisy ogólne i przepisy szczegółowe, które dotyczą poszczególnych spółek, jeżeli chodzi o kwestię kontroli korporacyjnej.

Wspomniał mój poprzednik, senator sprawozdawca, o komunalizacji. Komunalizacja jest prowadzona. Myślę, że te projekty komunalizacji, które były realizowane przez ministra skarbu państwa, w zasadzie się sprawdziły. Oczywiście wszędzie tam, gdzie Skarb Państwa czy samorząd wykonuje ten nadzór, zdarzają się przykłady dobre i przykłady złe, ale te przykłady złe, które się zdarzają, mają charakter incydentalny. Mnie się wydaje, że nie powinniśmy z tej koncepcji komunalizacji, czyli przekazywania tych uprawnień na szczeble samorządu, zrezygnować.

Jeżeli chodzi o kwestię planu prywatyzacji realizowanego przez pana ministra Aleksandra Grada, to te spółki, które były objęte planem do końca roku 2011, nie wszystkie udało się sprywatyzować. Bo, żeby prywatyzacja mogła zaistnieć, mogła być finalizowana, to zawsze, oprócz tej woli ministra skarbu państwa, musi pojawić się partner, który zechce zaproponować atrakcyjne, z punktu widzenia ministra skarbu państwa, warunki. Analiza tych udanych i nieudanych projektów prywatyzacyjnych jest na etapie ukończenia przez ministra skarbu państwa i równocześnie jest przygotowywany nowy plan prywatyzacji na lata 2012–2013, który został przyjęty przez Kolegium Ministerstwa Skarbu Państwa i przedłożony Radzie Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pytania panów senatorów: Michalskiego i Dobkowskiego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Michalski:

Panie Ministrze, ja w nawiązaniu do pytania złożonego przez pana marszałka Wyrowskiego chciałbym też dopytać o te podmioty niesprywatyzowane w 2011 r. Jeżeli nie możemy podać dokładnej i precyzyjnej informacji, to bardzo proszę może o taką informację, czy w zakładanych działaniach w latach 2012–2013 jest znaczny udział tych przedsiębiorstw? I już nie będę, po wyjaśnieniach pana ministra, dalej rozwijał tej kwestii. Mam jeszcze jedną taką prośbę, może trochę apel, jeśli chodzi szczególnie o sektor elektroenergetyczny. Państwo w materiale piszecie,

że powstały grupy energetyczne realizujące wewnętrzne przekształcenia celem budowy wartości oraz optymalizacji struktur wobec kontynuowanych i planowanych procesów prywatyzacyjnych, a także wdrażające wieloletnie strategie rozwoju. Moja prośba jest tego typu, żeby w tych działaniach uwzględniać także aspekt społeczny, bo jeżeli państwo stworzyło kiedyś struktury gospodarcze zatrudniające w znacznej mierze społeczeństwo danych regionów, a teraz nasze działania czy działania państwa powodują, że zatrudnienie – w wyniku różnych, być może także racjonalnych przesłanek – spada o ponad 50%, to w takiej mierze powinno się uwzględniać też aspekt społeczny i koszty społeczne w wyniku tych działań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię dotyczącą udziałów spółek niesprywatyzowanych, mieliśmy dzisiaj posiedzenie kolegium, na którym przyjęliśmy założenie, żeby w tych spółkach, których nie udało się sprywatyzować i wobec których szanse na prywatyzację są niewielkie, bo przez ostatnie cztery lata podejmowano cztery, pięć razy próby ich prywatyzacji, żeby w takich przypadkach, w których Skarb Państwa posiada głos stanowiący, decydować o likwidacji tych spółek. Likwidacja to jest również pewna forma prywatyzacji. Jeżeli z uwagi na złożoność pewnej spółki nie udało się je sprywatyzować, bo są to spółki, które posiadają oddziały na terenie całej Polski, to są to w zasadzie podmioty bardzo trudne do prywatyzacji – życie pokazało, że w zasadzie niemożliwe być sprywatyzowane – i trzeba podjąć, uczynić starania, żeby wybrać inną ścieżkę prywatyzacji. I takie działania będziemy podejmować, tak żeby na koniec 2013 r. Skarb Państwa uczestniczył tylko w takich spółkach, w których państwo uzna za zasadne, że Skarb Państwa powinien być udziałowcem. Myślę, że dwadzieścia cztery lata to jest wystarczający czas, żeby ten problem rozstrzygnąć.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię dotyczącą aspektu społecznego, to pan senator pewnie znakomicie wie, jakie umowy społeczne były zawierane w sektorze energetycznym. My, obserwując próby restrukturyzacji spółek sektora elektroenergetycznego, mamy świadomość, jak wielkim problemem są te umowy społeczne, które zostały wtedy wynegocjowane. Ja mam świadomość tego, że z konieczności wypracowania pewnego modelu, który pozwoliłby w sposób w miarę przyjazny dla pracowników realizować te procesy restrukturyzacji. Ale nie można z góry postawić również takiej tezy, że spółka, w której Skarb Państwa miał kiedyś wyłączność, miał jakiś głos, ma również w stosunku do swoich pracowników realizować te cele, aspekty społeczne.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Senator Jan Michalski:

Panie Ministrze, mnie nie chodziło wcale o pracowników, mnie chodziło o obszary zatrudnienia tam, gdzie działają te zakłady. Bo państwo czy spółki Skarbu Państwa, realizując jakieś programy dobrowolnych odejść, wypłacają tym pracownikom sowite zapłaty. Tylko że dla regionu, jeżeli w ciągu dziesięciu lat zmniejsza się zatrudnienie w zakładach, na przykład z dziesięciu do pięciu tysięcy, to już jest większy problem, który niekoniecznie dotyczy beneficjentów zatrudnionych w tych zakładach. O tym jedynie mówiłem. Tu nie chodziło tylko o kwestie pracownicze. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

To teraz pytanie pana senatora Dobkowskiego. Potem ja też zadam jedno pytanie. Proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, moje pytanie również jest związane z prywatyzacją i z dywidendą. Chodzi mi o to, czy z punktu widzenia... jakie są relacje na przestrzeni kilku lat, jeżeli chodzi o dochody, z jednej strony z prywatyzacji, a z drugiej strony z dywidendy. W roku bieżącym te obie kwoty w zasadzie są ze sobą jakoś porównywalne, bo 10 miliardów zł to są przychody czy dochody z prywatyzacji, a 8 miliardów zł z dywidendy. I chodzi mi o to, czy w ogóle opłaca się po prostu prywatyzować, czy z punktu widzenia budżetu jest to opłacalne. Czy nie lepiej po prostu pewne firmy utrzymywać przez Skarb Państwa bądź z większościowym udziałem Skarbu Państwa, żeby można było po prostu uzyskiwać odpowiednie dywidendy? Czy po prostu... i gdzie jest ta granica, w ogóle kiedy skończymy tę prywatyzację i zajmujemy się utrzymywaniem przez państwo tylko tych firm, które dają dywidendę? Gdyby to pan przeliczył, czy nie okazałoby się, że na przestrzeni lat dochody z dywidendy przewyższają dochody z prywatyzacji? Wiadomo, że jak się sprzedaje firmę, to tylko raz weźmie się pieniądze, a potem już nie ma z tego przychodów. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Dla mnie to jest pewnego rodzaju pytanie filozoficzne o to, czy państwo powinno uczestniczyć w gospodarce i w jakim zakresie państwo powinno uczestniczyć w gospodarce. W dużej części odpowiedzi na pytanie, jak daleka jest skala udziału państwa w gospodarce, musi udzielić i w którymś momencie pewnie udzieli parlament.

Panie Senatorze, na pewno udział dywidend w dochodach jest znaczny. Tylko proszę zauważyć, że w zasadzie

dywidendy pochodzą od niewielkiej liczby spółek, od których Skarb Państwa zawsze je pobiera. A przede wszystkim w dużej części są prywatyzowane te spółki, od których przez ostatnie dwadzieścia lat Skarb Państwa nie pobrał ani złotych dywidendy, bo są i takie spółki. Są sprzedawane również tak zwane resztówki. Chodzi o spółki, w których Skarb Państwa jest częściowym udziałowcem, akcjonariuszem. I w takich przypadkach nie ma wpływu na to, czy w ogóle dywidenda jest wypłacana. A nawet jeżeli już jest wypłacana, to nie ma wpływu na jej wysokość. Tak więc polityka dywidendowa musi, uwzględniając oczekiwania budżetu, przede wszystkim brać pod uwagę potrzeby spółki. Bo jutro też jest dzień i każda z tych spółek... organy tych spółek i minister wykonujący uprawnienia nie mogą zapominać o przyszłości każdej ze spółek, muszą myśleć o ich przyszłości. Tak więc polityka dywidendowa musi być indywidualnie kształtowana w stosunku do każdej ze spółek, bo potrzeby spółek są bardzo różne.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Moje pytanie trochę będzie wykraczało poza budżet. Chodzi mi o reprivatyzację. W budżecie na rok 2012 są tylko przewidziane środki na roszczenia indywidualne w trybie administracyjnym i sądowym, a nie oczywiście... obecnie zrezygnowano z ustawy Łaszkiwicza. W związku z tym pytanie jest takie: czy resort i w ogóle cały rząd przymerza się jednak do rozwiązania tego problemu reprivatyzacyjnego? Bo wydaje się, że roszczenia indywidualne i też koszty z tym związane zaczynają przekraczać sensowność gospodarczą jednej ustawy, wszystko jedno, czy to będzie 15%, czy 20%. Czy pan minister mógłby chociażby kilka słów powiedzieć na ten temat? Czy ustawa reprivatyzacyjna, czy ewentualnie opłaty za roszczenia indywidualne w trybie administracyjnym i sądowym?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Trudno panu marszałkowi nie przyznać racji, że wielkość wypłat z tytułu roszczeń realizowanych w trybie indywidualnym jest znaczna i systematycznie, z roku na rok, coraz większa. Państwo polskie staje przed problemem uchwalenia tego typu ustawy, przy czym z uwagi na sytuację finansów publicznych naszego kraju, stosownie do stanowiska premiera rządu, pana Donalda Tuska, prace nad projektowaną ustawą, jak pan wspominał, ustawą pana ministra Łaszkiwicza, zostały na razie wstrzymane. One muszą być uruchomione, one będą uruchomione, ale nie chciałbym na razie wypowiadać się co do terminu ewentualnego wznowienia podjęcia prac nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, mogę tylko powiedzieć, że problematyka prywatyzacji i reprivatyzacji jest na tyle ciekawa, iż

możemy kiedyś zorganizować osobne spotkanie pozabudżetowe i wtedy pana ministra będziemy jeszcze trochę molestować w kwestiach nawet trochę filozoficznych. W tej chwili zawieszam tę sprawę...

Uznaję, że wypowiedzieliśmy się w kwestii budżetowej. Jest wniosek o przyjęcie...

Teraz chciałbym – ponieważ panowie senatorowie tak sobie wchodzą i wychodzą – przegłosować przyjęcie projektu budżetu we wszystkich dotychczas rozpatrzonych częściach bez poprawek, to znaczy w częściach: „Turystyka”, „Gospodarka”, „Skarb Państwa” i „Urząd Komunikacji Elektronicznej”.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem projektu budżetu bez poprawek w dotychczas rozpatrywanych przez nas częściach? (8)

Bardzo proszę o podliczenie głosów.

Ale, Panie Sekretarzu, proszę mnie też liczyć.

Dobrze. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu, bo wszyscy obecni głosowali za.

Czyli ten fragment budżetu mamy już przegłosowany.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

I w związku z tym, proszę państwa, możemy przystąpić do omówienia części 74 „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa”.

Pan prezes Marcin Dziurda. Proszę bardzo.

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o plan finansowy budżetu na rok 2012 w części 74 „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa”, to podobnie jak w latach poprzednich nie przewiduje on dochodów. A przyczyna jest prosta: ustawodawca, tworząc sześć lat temu Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, przyjął rozwiązanie, że jest to jednostka budżetowa zajmująca się zastępstwem procesowym Skarbu Państwa. Kwoty wygrane przez prokuratorię, pochodzące ze spraw sądowych, w których prokuratoria wykonywała zastępstwo procesowe Skarbu Państwa, trafiły na rachunki dochodów właściwych materialnoprawnych reprezentantów Skarbu Państwa. Tak naprawdę konstrukcja jest taka, że prokuratoria nie zastępuje tak po prostu Skarbu Państwa, ale zawsze Skarb Państwa reprezentowany przez właściwego ministra, wojewodę czy kierownika innego urzędu. W związku z tym nie jest możliwe stworzenie planu dochodów w części 74, bo te dochody trafiają do budżetu za pośrednictwem wszystkich innych części budżetowych.

Jeżeli chodzi o plan wydatków, to dla porządku muszę wspomnieć, że w dziale 752 „Obrona narodowa” jest kwota 4 tysięcy zł, tak jak w każdej innej części budżetu, przeznaczona na obowiązkowe szkolenia z zakresu obrony narodowej. Ale rzecz jasna gros wydatków to jest dział 750 „Administracja publiczna”. I chciałbym przedstawić strukturę tych wydatków i najważniejsze informacje z tym związane. Jeżeli chodzi o plan wydatków w całości, to te wydatki są o 2% wyższe niż w planie na rok 2011, ale gdy już spojrzymy na wynagrodzenia osobowe, czyli

§4010, to środki są mniejsze o prawie 0,5% niż w roku poprzednim.

Jeżeli chodzi o paragrafy i pozycje budżetowe, w których środki wzrastają w sposób zdecydowany, to chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na koszty podróży służbowych, a to dlatego, że od czasu nowelizacji ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, czyli od 2009 r., gwałtownie wzrosła liczba spraw sądowych prowadzonych przez prokuratorię. O ile przed nowelizacją wspomnianej ustawy trafiało do nas przeciętnie półtora tysiąca nowych spraw rocznie, o tyle po jej nowelizacji trafia trzykrotnie więcej. Około czterech i pół tysiąca nowych spraw każdego roku trafia do prokuraturii. Tak było w roku 2010 i tak było w roku 2011. W związku z tym liczba rozpraw sądowych też rośnie.

Prokuratoria jest obecnie urzędem scentralizowanym, nie ma żadnego oddziału. Te oddziały mogłyby zostać powołane. Nie jest to sprawa trudna. Wystarczy zarządzenie premiera i można utworzyć oddziały prokuraturii w miastach, w których sądy apelacyjne mają siedziby. Ale z powodów budżetowych nie spodziewam się takiej decyzji, ponieważ w projekcie ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa przewidywano, że koszt funkcjonowania dziesięciu albo jedenastu oddziałów miałoby wynosić około 20 milionów zł rocznie. Koszt podróży służbowych zaś, mimo że rośnie i mimo że w ubiegłym roku radcowie prokuraturii odbyli ich prawie dwa tysiące, to jest nadal kwota rzędu 6 tysięcy zł rocznie. A więc niestety w obecnej sytuacji budżetowej, gdy porówna się te dwie kwoty ze sobą, dochodzi się do wniosku, że trudno liczyć na utworzenie oddziałów prokuraturii.

Wzrastają także wydatki – nie są to duże kwoty, ale są to podstawowe wydatki związane z funkcjonowaniem prokuraturii – na zakup książek do biblioteki czy zakup programów informacji prawniczej. To są podstawowe pomoce, z których korzystają radcowie podczas wykonywania swojej pracy i podczas wykonywania zastępstwa procesowego. Największą częścią budżetu – chodzi o około połowę budżetu – są wydatki na usługi kancelarii prawnych w przypadkach najważniejszych arbitraży międzynarodowych, w których jest konieczność takiego zatrudnienia. Te wszystkie sprawy zostały skoncentrowane w prokuraturii i w związku z tym te wydatki tak naprawdę przechodzą obecnie przez część 74 budżetu. I to jest ponad 19 milionów zł przewidziane na rok 2012, czyli, tak jak mówię, prawie połowa planu wydatków Prokuraturii Generalnej.

To są podstawowe informacje. Jestem do dyspozycji, jeżeli chodzi o wątpliwości czy pytania.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

W tej części budżetu Senat reprezentuje pan mecenas Pociąg.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Aleksander Pociąg:

Witam państwa.

Chciałbym zacząć od wyrażenia pełnej aprobaty wobec działań prokuraturii, zetknąłem się bowiem wielokrot-

nie z wielką fachowością ludzi reprezentujących Skarb Państwa. I chciałbym na ręce pana prezesa złożyć gratulacje za sposób, w jaki prokuratoria działa, i pogratulować sukcesów w zeszłym roku, ponieważ czasami to do nas nie dociera. Państwo reprezentują Skarb Państwa w wielu arbitrażach, wówczas gdy roszczenia idą w miliardy złotych, i parokrotnie udało się państwu uchronić budżet państwa przed olbrzymi stratami. Tak więc gratuluję.

Chciałbym... Rozumiem, że pan prezes akceptuje ten budżet, że nie jest on za niski i że państwo dacie radę wykonać te zadania.

(*Głos z sali*: Czyżby pan mecenas chciałby coś jeszcze dorzucić?)

Szczerze mówiąc, gdyby była taka potrzeba, to oczywiście.

Mam pytanie dotyczące §4170. Czy pan prezes mógłby powiedzieć, co się pod tym kryje? To nie jest duża kwota, bo to jest 46 tysięcy zł. Ale co to są te zlecenia specjalistycznych usług podmiotom zewnętrznym?

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Panie Senatorze, Panie Mecenasie, odpowiedź jest prozaiczna. W związku z klasyfikacją budżetową z tego paragrafu ponosimy koszty wykładów, które prowadzimy dla radców prokuraturii w naszym urzędzie, ponieważ ze względu na specjalizację i zakres spraw, jakie prowadzimy, trudno znaleźć na rynku wykłady dla nas odpowiednie. A więc zdecydowanie efektywniejszym rozwiązaniem jest zaproszenie najlepszych specjalistów na, że tak powiem, taki już uszyty na miarę naszych potrzeb wykład. A ponieważ to są wynagrodzenia bezosobowe, bo są to umowy o dzieło, to ponosimy te koszty dokształcania radców w związku z tym właśnie paragrafem.

Senator Aleksander Pocięj:

I jeszcze §4390, czyli zakup usług obejmujących wykonywanie ekspertyz, opinii i analiz. Czy ja dobrze czytam, że to jest tylko 1 tysiąc zł?

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Tak, to jest 1 tysiąc zł, ponieważ tak naprawdę ustawa nie daje nam możliwości w tym zakresie. To są wyjątkowe sytuacje dotyczące funkcjonowania urzędu, a nie merytorycznej działalności, ponieważ ustawodawca pozwolił nam zatrudniać zewnętrznych specjalistów tylko w tych sprawach arbitrażowych, w których występuje element międzynarodowy, i to jest inna pozycja, a mianowicie §4300. Być może nie jest to najbardziej fortunny rozwiązanie i przy okazji jakiejś kolejnej nowelizacji – kiedy się taka zdarzy – można by o tym pomyśleć. Ale po prostu nie mamy możliwości zlecenia ekspertyz, musimy sobie radzić z tym sami.

(*Senator Aleksander Pocięj*: Czy to jest duże ograniczenie i niedogodność w państwa pracy?)

To znaczy w praktyce da się jakoś zminimalizować te skutki, bo, jak mówiłem, my reprezentujemy nie Skarb Państwa, tylko podmiot reprezentujący Skarb Państwa. A więc jeżeli jest taka konieczność, to po prostu prosimy określonego ministra czy kierownika urzędu, żeby zlecił wykonanie takiej ekspertyzy. No ale ustawodawca to przewidział tak bardzo restrykcyjnie.

(*Senator Aleksander Pocięj*: Rozumiem. Nie mam uwag. Jestem za... Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Jan Wyrowiński:

Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie – tu przyłączam się do wstępnej fazy wystąpienia pana senatora Pocięja – brzmi: ile obecnie wynosi średnia płaca radców i jak to się ma, że tak powiem, do otoczenia zewnętrznego?

I drugie pytanie, związane jakoś z tym pierwszym. Jaka jest obecnie kwestia stabilności zatrudnienia? Jak pan to ocenia, na ile ta kadra, która działa, podejrzewam, trochę ideowo, już się umocniła? I jak pan widzi perspektywę stabilności kadrowej urzędu?

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Panie Marszałku, jeżeli chodzi o średnie wynagrodzenie zasadnicze – to są dane na dzień 15 grudnia 2011 r., takie mam w tej chwili, ale w praktyce nic się nie zmieniło – to w przypadku radcy prokuraturii wynosi ono 7 tysięcy 102 zł, a w przypadku starszego radcy prokuraturii 7 tysięcy 606 zł. No i oczywiście, jeżeli popatrzy się zwłaszcza na rynek warszawski, a działa tylko Główny Urząd Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, często są to wynagrodzenia porównywalne nie tyle z wynagrodzeniami aplikantów, ile czasem z wynagrodzeniami asystentów w najlepszych kancelariach.

W nowelizacji ustawy, która została uchwalona w 2009 r., wprowadzono możliwość... to znaczy wyrównano niesprawiedliwość, bo do 2009 r. radcowie prawni zatrudnieni w urzędach mogli uczestniczyć w kosztach zastępstwa procesowego, zasądzonych i ściągniętych – powtarzam: zasądzonych i ściągniętych – a radcowie prokuraturii nie mieli takiej możliwości. Od 2009 r. radcowie prokuraturii na takich samych zasadach jak radcowie prawni mogą uzyskiwać te koszty. Może to nie są zbyt wielkie kwoty, ale ma to jakiś charakter motywacyjny.

Jeżeli chodzi o rotację zatrudnienia, przyjęliśmy wskaźnik 10%. Dopóki rotacja nie przewyższa 10% rocznie, dopóty uznajemy sytuację za akceptowalną. I w ubiegłym roku ona nie przekroczyła 10%.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że Senat przyjmuje tę część budżetu i będzie wniosek o jej przegłosowanie bez wnoszenia poprawek.

Proszę państwa, przechodzimy do omówienia części 60 budżetu „Wyższy Urząd Górniczy”.

Pan prezes Piotr Litwa.

Panie Prezesie, proszę bardzo, oddaję panu głos.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

W 2012 r. dochody budżetowe Wyższego Urzędu Górniczego w części 60 projektu budżetu zaplanowano w wysokości 1 miliona 615 tysięcy zł, to jest na poziomie z 2011 r. Zasadniczą pozycję tych dochodów stanowią opłaty egzaminacyjne, które są wnoszone przez osoby ubiegające się o stwierdzenie kwalifikacji do kierownictwa i dozoru ruchu zakładów górniczych. I te opłaty stanowią około 85% całości dochodów pozyskiwanych przez urząd. Pozostałe dochody budżetu pozyskiwane przez urząd stanowią około 15,5%. To są przede wszystkim wpływy za najem lokali, wpływy ze sprzedaży składników majątkowych, wpływy z różnych dochodów oraz wpływy ze sprzedaży miesięcznika „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie”.

Wydatki budżetu Wyższego Urzędu Górniczego na 2012 r. zaplanowano w wysokości 53 milionów 242 tysięcy zł, to jest na poziomie 99,6% budżetu z roku 2011. Z tego świadczenia na rzecz osób fizycznych to jest kwota 43 tysięcy zł, co stanowi 0,1% całości budżetu. Są to świadczenia społeczne wypłacane byłym pracownikom urzędów górniczych oraz wydatki osobowe wynikające z przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wydatki bieżące jednostek budżetowych to jest kwota 52 milionów 299 tysięcy zł, co stanowi 98,2% całości budżetu. Składają się na nie następujące pozycje. I tak, wynagrodzenia w wysokości 40 milionów 702 tysięcy zł. W 2012 r. wynagrodzenia pracowników pozostaną na niezmiennym poziomie w stosunku do lat poprzednich, począwszy od roku 2009. Ponadto pochodne od wynagrodzeń w wysokości 6 milionów 200 tysięcy zł i wynagrodzenia bezosobowe w wysokości 553 tysięcy zł. To są wypłaty dla członków komisji, którzy są powoływani przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego i którzy działają przy Wyższym Urzędzie Górniczym.

Pozostałe wydatki bieżące w wysokości 4 milionów 844 tysięcy zł zawierają między innymi: opłaty czynszowe – 930 tysięcy zł, opłaty związane z zakupem energii – 400 tysięcy zł, opłaty pocztowe i telefoniczne – 299 tysięcy zł, zakup paliwa do samochodów służbowych – 228 tysięcy zł, krajowe podróże służbowe – 1 milion 30 tysięcy zł, odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych – 686 tysięcy zł, a także składniki, takie jak zakup usług remontowych, zakup usług obejmujących wykonanie ekspertyz, opinii i analiz w celu wyjaśnienia przebiegu zaistniałego niebezpiecznego zdarzenia w zakładach górniczych. I na to planujemy kwotę 200 tysięcy zł.

Jeśli mówimy o wydatkach bieżących, to we wspomnianej kwocie znajdują się również środki finansowe w wysokości 4 tysięcy zł z przeznaczeniem na realizację programu wieloletniego „Przygotowanie, obsługa i sprawowanie przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej

w drugiej połowie 2011 r.”. Po prostu w roku 2012 zamykamy to zadanie i to właśnie mieści się w tej niewielkiej kwocie 4 tysięcy zł.

Wydatki majątkowe, które stanowią 1,7% całości budżetu, to jest kwota 900 tysięcy zł i tę kwotę chcemy przeznaczyć na zakupy inwestycyjne, takie jak samochody, komputery oraz oprogramowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Dobkowskiego. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Prezesie, ja chciałbym dopytać o jedną kwestię. Wykonanie w roku 2011 budżetu było o 676 tysięcy zł wyższe od zakładanego planu wydatków w ustawie budżetowej, to jest 1,28%. I teraz mam pytanie. Czy tamte plany, czy tamta przyjęta ustawa budżetowa miała za niską kwotę? No bo widzę, że chyba najwięcej, jeśli chodzi o to przekroczenie, pochłonęły wynagrodzenia. Czy było niedoszacowanie w ustawie budżetowej, że po prostu trzeba było to... że wykonanie po prostu było wyższe od planu? I czy w związku z tym projekt budżetu na rok 2012, w którym jest akurat kwota mieszcząca się pomiędzy kwotą z planu z 2011 r. a kwotą wykonania, czyli jest po prostu trochę mniejsza od kwoty wykonania... czy po prostu kwota z projektu budżetu, z ustawy budżetowej na rok 2012, będzie w ogóle wystarczająca?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że to wszystkie uwagi, Panie Senatorze. Tak?

(*Senator Wiesław Dobkowski:* Nie.)

To proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

I przy okazji chciałbym jeszcze zapytać. Jaka jest średnia wysokość wynagrodzeń, po prostu średnia płaca? I to proszę odpowiedzieć może tak w rozbiciu na urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej oraz na jednostki terenowe, jaka po prostu jest średnia w jednej grupie, a jaka jest średnia w tej drugiej grupie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, proszę bardzo.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to oczywiście istnieje różnica między planem budżetu na 2011 r. a tym, co zostało wykonane. Ale ta różnica wynika z tego, że

w ciągu roku kalendarzowego 2011 wnosiliśmy do właściwego ministra o przyznanie dodatkowych środków z tak zwanej rezerwy. I to były środki między innymi na dodatki dla służby cywilnej, na sprawy związane z prowadzeniem i wydawaniem miesięcznika Wyższego Urzędu Górniczego „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie” oraz na sprawy związane z prezydenturą, plus jeszcze inne drobne sprawy. Ale ta różnica wynika właśnie z tej kwestii, że staraliśmy się, aplikowaliśmy o uruchomienie środków z rezerw. I nasze wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie.

Kwestia wynagrodzeń wygląda w następujący sposób. Przeciętne wynagrodzenie według angaży członków korpusu służby cywilnej w Wyższym Urzędzie Górniczym jako w jednostce centralnej wynosi 5 tysięcy 609 zł. Przeciętne wynagrodzenie zaś, po uwzględnieniu składników dodatkowych, takich jak dodatkowe wynagrodzenie roczne plus nagrody, dla tej grupy pracowników wynosi 6 tysięcy 75 zł. Z kolei przeciętne wynagrodzenie według angaży członków korpusu służby cywilnej w jednostkach terenowych, czyli w okręgowych urzędach górniczych, wynosi 4 tysiące 925 zł. Z uwzględnieniem dodatkowych spraw związanych z rocznym wynagrodzeniem dodatkowym i nagrodami wynosi 5 tysięcy 658 zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

I chciałbym zadać jeszcze dodatkowe pytanie. Czy kwoty na wydatki budżetowe w roku 2012 wystarczą i nie będzie potrzeby występować o pieniądze z rezerw?

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:

Środki, które zaplanowaliśmy, powinny wystarczyć. Jeśli chodzi o rok 2012, to jest jeszcze jedna kwestia, która była poruszana wcześniej, podczas omawiania innych części budżetowych, kwestia dodatkowej składki rentowej. I oczywiście liczymy na to, że te środki dostaniemy z tak zwanej rezerwy celowej.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że pan senator nie ma uwag.

Czy są jeszcze pytania do pana prezesa?

Skoro nie ma pytań, to rozumiem, że Senat nie zgłasza żadnej gotowości do wnoszenia poprawek i w związku z tym możemy zamykać omawianie tej części budżetu. Dziękuję bardzo

Dziękuję państwu bardzo.

Przechodzimy do omówieni budżetu Urzędu Regulacji Energetyki.

Pan prezes Marek Woszczyk.

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowne Panie i Szanowni Panowie!

Jeżeli chodzi o dochody w części 50 budżetu państwa, to dotyczą one Urzędu Regulacji Energetyki. Na etapie planowania ustawy – przypomnę, to był maj 2011 r. – urząd planował, że powinny one wynieść 86 milionów 80 tysięcy zł. Lwia ich część to wpływy z tytułu opłat koncesyjnych, prezes URE udziela bowiem koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej na rynku paliw i energii i opłaty za te koncesje stanowią główną część dochodów budżetu państwa z tego tytułu. Pozostałe dochody budżetu państwa w tej części nie stanowią znaczących kwot. Dla porządku wymienię, iż mogą to być odsetki od nieterminowych wpływów z rzeczonych opłat koncesyjnych bądź wpływy ze sprzedaży składników majątku, który z punktu widzenia urzędu jest nieprzydatny i może podlegać zbyciu.

Podczas prac sejmowych nad budżetem państwa byłem pytany, czy urząd nie zaplanował za niskich dochodów w części 50. Tłumaczyłem wówczas, zgodnie z prawdą, że postępujące procesy konsolidacji na rynku paliw i energii prowadzą do tego, iż zmniejsza się populacja płatników opłat koncesyjnych. Przedsiębiorstwa się łączą, ponieważ opłata koncesyjna ma górny limit 1 miliona zł – jakkolwiek jest pochodną przychodów występującego o koncesję przedsiębiorcy, to jest górny limit – i powyżej pewnego poziomu przychodów pozostaje na poziomie maksymalnym. W konsekwencji tego malejąca liczba podmiotów oznacza też mniejsze dochody budżetu państwa w tej części. Ponieważ otrzymywałem pytania na ten temat, poleciłem przeprowadzenie w urzędzie ponownej analizy, jakich możemy się spodziewać wpływów do budżetu państwa, zaktualizowanej o wiedzę z okresu późniejszego. Mogę powiedzieć, że... Pozostając po bezpiecznej stronie planowania – dochody powinny być bowiem planowane w sposób racjonalny – uważam, iż dochody te mogą być, jeszcze raz to podkreślam, planowane roztropnie, na poziomie wyższym o 2 miliony 920 tysięcy zł, czyli o prawie 3 miliony zł, do łącznej kwoty 89 milionów zł. W części 50 zatem dochody te mogłyby tak wyglądać.

Wynika to stąd, że nie wszystkie procesy konsolidacji, jakie przejrzelśmy, zakończyły się w roku 2011 i będą się kończyły w roku 2012, w związku z czym skutki tej konsolidacji będą występowały w roku 2013, a nie w roku 2012, gdyż podstawą do wnoszenia opłat koncesyjnych są – podkreślam to – przychody występującego o koncesję przedsiębiorcy uzyskane w poprzednim roku kalendarzowym. Czyli w roku 2012 będą to przychody, jakie przedsiębiorca osiągnął w roku 2011.

Dodatkowo pojawiają się sygnały świadczące o możliwych procesach dekonsolidacji niektórych przedsiębiorstw, jeśli więc chodzi o ten rynek, cały czas wszystko jest w ruchu. W związku z tym doszliśmy do przekonania, że dochody budżetu państwa w tej części mogą być faktycznie w sposób bezpieczny prognozowane na nieco wyższym poziomie. W sumie dochody ze wszystkich tytułów wyniosą 89 milionów zł.

Pragnę wspomnieć, że dochody budżetu państwa, opisywane w części 50 budżetu, to nie jedyne dochody, jakie generuje urząd. Ja mam również dość szerokie kompetencje w zakresie nakładania na przedsiębiorców posiadających koncesje kar z tytułu, najogólniej rzecz biorąc, niewypełnienia przepisów obowiązującego prawa. Wpływy z tego tytułu nie stanowią dochodu w części 50 budżetu, tylko stanowią wpływy właściwych urzędów skarbowych albo Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wspomnę, że w ubiegłym roku nałożyłem kary na łączną kwotę prawie 70 milionów zł, jest to więc niemal druga kwota wpływów opisanych w części 50 budżetu. Ale to jest stricte informacyjna wiadomość dla szanownych państwa.

Jeśli chodzi o wydatki budżetu w części 50, czyli wydatki Urzędu Regulacji Energetyki, to chcę na wstępie podkreślić, że urząd reguluje szereg ustaw bądź przepisów, których pochodzenie niekoniecznie ma naturę krajową, a nawet w mniejszej części ma naturę krajową, bo prezes Urzędu Regulacji Energetyki realizuje też przepisy prawa wspólnotowego, które wiąże go bezpośrednio, a nawet jeśli nie wiąże go bezpośrednio, to podstawowe ustawy, które za chwilę wymienię, są pochodną dyrektywy unijnych. Regulacja rynku paliw i energii w Europie jest więc dość mocno rozwinięta i cały czas nabiera tempa, tempo to nie zwalnia.

URE jest organem, który poza ustawą – Prawo energetyczne, na podstawie której wykonuje największą liczbę zadań, realizuje też ustawę o rozwiązaniu kontraktów długoterminowych, ustawę o biokomponentach i biopaliwach, ustawę o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu, ustawę o statystyce publicznej, zwłaszcza w segmencie dotyczącym ciepłownictwa, a ostatnio, to znaczy od 12 sierpnia ubiegłego roku, powinien także realizować ustawę o efektywności energetycznej.

Wydatki zaplanowane przez Urząd Regulacji Energetyki wynoszą 35 milionów 521 tysięcy zł. Lwią ich część – to nie jest skomplikowany budżet – stanowią oczywiście wydatki bieżące, a przede wszystkim wynagrodzenia z pochodnymi, które stanowią ponad trzy czwarte, bo 77%, tego budżetu. Jeśli chodzi o pozostałe wydatki, poza wynagrodzeniami i pochodnymi, czyli bieżące świadczenia tudzież zakupy inwestycyjne, to zamykają się one w kwocie – w planie oczywiście – 8 milionów 161 tysięcy zł i największą ich część stanowi utrzymanie siedzib zarówno centrali urzędu, jak i dziewięciu jego oddziałów. Urząd działa w strukturze zdecentralizowanej, nie posiada własnych aktywów, własnych budynków, tylko je wynajmuje. Na najem i utrzymanie wynajmowanych obiektów przeznaczamy ponad 5 milionów 500 tysięcy zł rocznie. Tak to zostało zaplanowane również w tym budżecie.

Pozostałe znaczące wydatki to składki na rzecz organizacji międzynarodowych – 285 tysięcy zł. Prezes URE jest członkiem dwóch organizacji międzynarodowych. Jedną z nich jest Europejskie Stowarzyszenie Regulatorów Energii, drugą – stowarzyszenie regionalne o podobnej nazwie, ale ma już wymiar ponadeuropejski, obejmuje nie tylko Europę, ale również Azję, a ostatnio nawet Afrykę, przy czym to pierwsze stowarzyszenie, europejskie, ma charakter znaczący, dlatego że jest to pewien generator pomysłów na regulacje w Europie, uczestnictwo w nim

jest więc istotne. Na wspomniane przeze mnie badania statystyczne przewidujemy 220 tysięcy zł, a na inwestycje 260 tysięcy zł. Możemy tu sobie pozwolić na bardzo niskie nakłady, które chcemy wydać głównie na renowację infrastruktury informatycznej. W dzisiejszej dobie trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie urzędu bez sprawnie działającej informatyki.

Ponieważ jestem członkiem dwóch organizacji międzynarodowych, w tym jednej europejskiej, na składki przewidujemy 285 tysięcy zł, a na delegacje zagraniczne możemy wydać 260 tysięcy zł w ciągu całego roku. Przewidujemy oczywiście również skromne wydatki na szkolenia pracowników. Jest to zaledwie około 80 tysięcy zł rocznie, a szkolenia są potrzebne z uwagi na interdyscyplinarny charakter wymaganych kompetencji, gdyż w urzędzie są potrzebni pracownicy z kompetencjami inżynierskimi, ekonomicznymi i prawniczymi.

I tak się przedstawia struktura wydatków. Jak powiedziałem, lwia ich część to wydatki bieżące ze skupieniem uwagi na wynagrodzeniach.

Liczba etatów, trzysta siedem, nie ulega zwiększeniu, projekt tego nie przewiduje. Jest to podobna liczba etatów jak na początku funkcjonowania urzędu. Gwoli ścisłości od 1999 r. liczba etatów w urzędzie wynosiła dwieście dziewięćdziesiąt, w 2009 r. dwieście dziewięćdziesiąt siedem, a w roku 2011 trzysta siedem. Było to związane z istotnym wzrostem liczby zadań do zrealizowania przez prezesa URE, które w ciągu ostatnich sześciu lat – przepraszam za wyrażenie – poczworzyły się, są czterokrotnie wyższe niż w 2006 r.

Tak wygląda struktura tego budżetu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, dziękuję bardzo.

Poproszę o uwagi pana senatora Iwana. Rozumiem, że będzie jeszcze zgłaszana poprawka, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Co najmniej jedno pytanie zostało mi, że tak powiem, wyjęte, bo patrzyłem trochę podejrzliwie na to, że wykonanie za 2011 r. wynosi ponad 91 milionów zł, a plan na rok 2012 – 86 milionów 80 tysięcy zł, ale pan prezes zweryfikował swoje szacunki o prawie 3 miliony zł.

Chciałbym spytać o te trzysta siedem etatów, bo my faktycznie uchwaliliśmy ustawę o efektywności energetycznej, a tu, we wprowadzeniu, w dziale „Organizacja i zadania” tej ustawy nie ma. Wylicza pan zadania związane z ustawą – Prawo energetyczne, ustawę o biokomponentach, o zapasach ropy naftowej, likwidacji KDT oraz o statystyce, a nie wymienia pan ustawy o efektywności energetycznej. W związku z tym chciałbym pana spytać o te trzysta siedem etatów. Czy ich liczba jest wystarczająca i uwzględni akurat ten element, ponieważ w tym układzie zadaniowym

budżetu – dokument ten jest zresztą bardzo ciekawy, bardzo dobrze przygotowany, świetnie się go czyta i świetnie się go rozumie – jest harmonia dodatkowych spraw, bodajże od strony 24 do strony 33? Czy pan będzie w stanie wykonać to wszystko, łącznie z realizacją dyrektyw i tego całego prawa, przy takiej liczbie etatów, jaka jest tu zaplanowana?

Mam jeszcze uwagę szczegółową. Na stronie 15 jest mowa o mierniku dotyczącym nadzoru nad rynkiem energii i jednym z tych mierników jest udział energii elektrycznej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii i kogeneracji w całkowitej rocznej sprzedaży energii elektrycznej odbiorców końcowych. O ile rozumiem, że dane historyczne od 2009 r. po planowany rok 2012 stanowi te trzydzieści parę procent, o tyle myślę, że coś tu umknęło, bo do roku 2014 zaplanowano miernik na poziomie... Tutaj jest napisane: 10,9 w roku 2013. Z tego należy rozumieć, że... Rozumiem, że tu się wkradło nieporozumienie, bo chyba to dotyczy poziomu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, poziomu udziału OZE w ogólnej produkcji. Myślę, że to jest tak, prawda, Panie Prezesie?

Na razie miałbym te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Senator Stanisław Iwan:

A, jeszcze dodam, że dosyć aktywnie brałem udział, pod wodzą pana marszałka Jana Wyrowińskiego, w procedowaniu zarówno nad ustawą – Prawo energetyczne, jak i nad ustawą o efektywności energetycznej i przypominam sobie, że w dokumencie określającym skutki regulacji było przewidziane zwiększenie zatrudnienia o czternaście etatów w związku z zadaniami związanymi z ustawą – Prawo energetyczne i chyba dwadzieścia dwa etaty, jeśli dobrze pamiętam, z ustawą o efektywności związanej z białymi certyfikatami itd. Po dodaniu tych kilku zdań pytam pana, jak to jest.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowny Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu, który jest przedmiotem analizy, nie obejmuje – mówię wyraźnie: nie obejmuje – zwiększenia środków Urzędu Regulacji Energetyki po stronie wydatków na realizację ustawy o efektywności energetycznej, gdyż kiedy trwały prace nad przygotowaniem projektu tego budżetu, jeszcze procedowano nad ustawą. Jak wspominałem, ustawa weszła w życie w sierpniu ubiegłego roku. Oczywiście w wypadku zadań nowych, wchodzących w trakcie roku budżetowego, można aplikować o uruchomienie środków z rezerwy. Ja aplikowałem o takie środki,

ale prawdopodobnie z uwagi na ubiegłoroczny kalendarz wyborczy wniosek ten nie doczekał się rozpatrzenia, to znaczy nie uzyskałem żadnego efektu. Dążąc do zrealizowania ustawy o efektywności energetycznej, co jest moim obowiązkiem, zgodnie z tym, co zostało przyjęte w ocenie skutków regulacji – są tam wpisane faktycznie dwadzieścia dwa etaty – muszę postulować o te środki, przynajmniej zgłaszam to, i od parlamentu zależy, czy zostaną mi one przyznane. Muszę absolutnie uczciwie powiedzieć, że nie wiem, jak miałbym tę ustawę zrealizować bez tych środków, bo jeśli będę realizował ją, to nie będę realizował innych ustaw albo cały system będzie szwankował.

Myślę, że dobrym źródłem pokrycia tych wydatków – mam oczywiście świadomość ograniczeń budżetowych, jeśli bowiem postuluje się zwiększenie jakichś wydatków, trzeba znaleźć źródło ich pokrycia – mogłoby być, nawet zawiązką, postulowane zwiększenie dochodów budżetu państwa w części 50. W tej chwili na zrealizowanie tej ustawy wystarczyłyby nam 2 miliony zł. Twierdzę, że da się zrealizować dochody budżetu państwa co najmniej o 3 miliony zł wyżej, niż planowaliśmy, i to jeszcze w maju. Ale ponieważ wymagam od regulowanych przedsiębiorstw ograniczania kosztów ich działalności do absolutnie niezbędnego minimum, uważam, że takie same reguły gry powinny obowiązywać mnie i Urząd Regulacji Energetyki. Mówię jeszcze raz: żeby odpowiedzialnie zrealizować ustawę o efektywności energetycznej, te środki są niezbędne.

Jakim wyzwaniem jest ustawa o efektywności energetycznej? Wprowadza ona pojęcie świadectwa efektywności energetycznej, które w skrócie czy w żargonie można nazwać białym certyfikatem. W Polsce już funkcjonuje system rozmaitego rodzaju certyfikatów: zielonych, czerwonych, żółtych, brunatnych. Całym tym systemem, każdym z osobna, administruję ja, to znaczy prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

O co chodzi w systemie białych certyfikatów, czyli efektywności energetycznej? Każde przedsięwzięcie, które służy uzyskaniu efektu oszczędnościowego po stronie konsumpcji energii, może być premiowane właśnie poprzez przyznanie białego certyfikatu, który jest następnie zbywalny. A popyt na ten certyfikat, żeby, mówiąc krótko, to zbycie było zagwarantowane, jest wymuszany właśnie przez ustawę o efektywności energetycznej, poprzez zobowiązanie niektórych podmiotów koncesjonowanych, a konkretnie wytwórców i sprzedających energię, gaz lub ciepło dla odbiorcy końcowego, w ten sposób, że muszą oni wykazać się przede mną posiadaniem tych świadectw energetycznych. Żeby je posiadać, muszą je nabyć od tych, którzy będą chcieli poprawiać efektywność energetyczną, a tym, którzy będą chcieli mieć te świadectwa, będę musiał tych świadectw udzielić.

Dystrybucja białych certyfikatów ma następować w trybie przetargu, który muszę ogłosić, przygotować i przeprowadzić. Jeśli chodzi o wszelkie inne certyfikaty, czyli zielone, o które pytał pan senator, i tak zwane czerwone, czyli dotyczące źródeł odnawialnych i wysokosprawnej kogeneracji, w tej chwili łącznie wydaję ich około dwunastu tysięcy rocznie. Nie wiem, jakiej skali mogę oczekiwać, jeżeli chodzi o świadectwa białe, czyli

dotyczące efektywności energetycznej. Zakładając jednak, że zgłosi się po nie tylko 1% przedsiębiorców, a dostępne statystyki mówią, iż w Polsce funkcjonuje około półtora miliona przedsiębiorców, czyli 1% stanowi piętnaście tysięcy chętnych... To pokazuje skalę wyzwania, z którym musimy się zmierzyć.

Obsługa takiej liczby chętnych i całego systemu certyfikatów niesie ze sobą niestety – powiedziałem „niestety”, bo mam świadomość ograniczeń sytuacji gospodarczej czy budżetowej, w jakiej się znajdujemy – konieczność lokowania odpowiedniej siły ludzkiej do obsłużenia tego procesu. Cały system świadectw jest dzisiaj obsługiwany w urzędzie przez departament ponadtrzydziestoosobowy. Uważamy, że dwadzieścia etatów, co przekłada się na 2 miliony zł – są to oczywiście głównie wydatki dotyczące planowanych wynagrodzeń, zatrudnienia osób, pochodnych od wynagrodzeń, ale też uzbrojenia stanowisk pracy – powinno wystarczyć. Oczywiście nie bez obaw, nie bez pewnego lęku... mamy świadomość ograniczeń i w stosunku do siebie też staram się być wymagający. Tak wygląda sytuacja. Jeszcze raz powtarzam, że budżet nie przewiduje środków na zrealizowanie tej ustawy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Prezesie.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Rozumiem, że wnosi pan o co najmniej dwie poprawki: jedną, zwiększającą przychody, co na pewno niezwykle ucieszy Ministerstwo Finansów, i drugą, zmierzającą do tego, żeby część tych pieniędzy, w wysokości mniej więcej 2 milionów zł, była przekazana na dodatkowe etaty.

Chciałbym zapytać, czy w tej sprawie jest pan w kontakcie z Ministerstwem Finansów, co pan tam działa, czy...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No właśnie. To jest pytanie natury technicznej. Ja byłbym skłonny przejść poprawki, które pan prezes tutaj składa.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Mam właśnie druk z poprawką.

Senator Stanisław Iwan:

I pytanie drugie, nie całkiem związane z tym budżetem. Panie Prezesie, skoro już pan tutaj jest, to wracając do modyfikacji prawa energetycznego, chciałbym powiedzieć, iż pamiętam, że w dużym napięciu, zdając sobie sprawę, jakie mogą być skutki tej regulacji, procedowaliśmy nad słynnym art. 49a. Spodziewano się osiągnięcia z tego powodu większej płynności na rynku energii, wejścia na giełdę i korzyści gospodarczych. W związku z tym, że jednym z pańskich zadań jest dbanie o zrównoważony rozwój gospodarczy, chciałbym zapytać, czy może pan chociaż parę zdań powiedzieć na temat tego, czy to przyniosło dobre efekty.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk:

Dziękuję za to pytanie. Mogę powiedzieć, że...
(*Przewodniczący Marek Ziółkowski: Parę zdań, Panie Prezesie.*)

Oczywiście, cztery zdania.

...Przyniosło to nadspodziewane efekty, bo o ile poprawka związana z art. 49a mówi o obowiązku sprzedawania przez wytwórców, powiedzmy, na giełdzie co najmniej 5% produkowanej rocznie energii – już w uproszczeniu – o tyle za ostatni rok przepłynęło przez giełdę prawie 90% konsumowanej w Polsce energii. Wszelkie obawy okazały się więc płonne i rynek zareagował nadspodziewanie dobrze. Nie tylko nic się nie stało, ale stało się dobrze, dlatego że wzrosła płynność, transparentność cen, przejrzystość cen na rynku hurtowym i nawet uległ zahamowaniu obserwowany przeze mnie od czterech lat trend wzrostowy cen hurtowych energii elektrycznej. Przystopował on na poziomie około 200 zł za MWh, w tej chwili jest nawet lekka tendencja zniżkowa, która oczywiście jest pochodną sytuacji gospodarczej, otoczenia makro, ale to oznacza, że rynek funkcjonuje, i to jest bardzo dobry przykład funkcjonowania tego przepisu. Ja mogę mówić o tym przepisie w samych superlatywach. Nie ukrywam, że dołożyłem wszelkich starań – i będę nadal dokładał – żeby on należyście funkcjonował, bo to jest sukces.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym przystąpić do kwestii tej poprawki. Czy pan senator chciałby przejść tę poprawkę i czy mógłby pan ją sformułować? Poproszę pana legislatora o wyrażenie opinii i potem ewentualnie... Rozumiem, że nie jest ona jeszcze dopracowana w szczegółach, ale sądzę, że możemy nad nią głosować, zostawiając pewne elementy na później.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Myślę, że jeszcze będzie czas na wyrażenie stanowiska przez Ministerstwo Finansów, bo przecież poprawka pójdzie z komisji merytorycznej, do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. A poprawka sprowadza się, z jednej strony do zwiększenia o 2 miliony 920 tysięcy zł planowanych przychodów Urzędu Regulacji Energetyki w części 50 „Urząd Regulacji Energetyki”, w związku z czym przychody urzędu planowane na 2012 r. będą wynosiły dokładnie 89 milionów zł, a z drugiej strony do zwiększenia wydatków budżetu Urzędu Regulacji Energetyki o kwotę 2 milionów zł, w tym w części 50 „Urząd Regulacji Energetyki” o 2 miliony zł, w dziale „Administracja publiczna” o 2 miliony zł...

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ale to jest jedno z drugim.*)

Tak, oczywiście, że to jest jedno z drugim.

...W tym wzrost wydatków bieżących o 1 milion 880 tysięcy zł, na co składają się wynagrodzenia 1 milion 338 tysięcy zł, pochodne – 235 tysięcy zł, pozostałe wy-

datki bieżące – 307 tysięcy zł, z przeznaczeniem na techniczne uzbrojenie jednego stanowiska pracy w skali roku i zostaje jeszcze 120 tysięcy zł, to jest wzrost wydatków majątkowych, §60. To tyle tak pokrótce, a resztę trzeba by doprecyzować z panem...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Powtórzę, Wysoki Senacie: dochody URE wzrosną o 2 miliony 920 tysięcy, a wydatki o 2 miliony zł, państwo zarobi więc na tym 920 tysięcy zł, czyli jest to źródło większych wydatków.

Panie Legislatorze, czy ma pan uwagi na tym poziomie?

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Konkretna poprawka wymagałaby zapisu, jaki jest tradycyjnie stosowany w Senacie, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z jej przyjęcia, czyli także ze zmianą art. 1 i planowanych dochodów i wydatków budżetu państwa, zmianą załącznika 1 w części dochodów URE, załącznika 2 w części wydatków URE oraz załącznika 10, który określa wynagrodzenia pracowników. Wydaje się, że wszystkie dane, które podał pan senator, pozwalają na sformułowanie takiej poprawki.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Ja zaproponowałbym, oczywiście jeżeli pan prezes się zgadza, bo to był pana pomysł, byśmy jako komisja gospodarki głosowali nad tą poprawką w tym ogólnym sformułowaniu przed posiedzeniem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która otrzyma poprawkę w odpowiednim kształcie legislacyjnym.

Kto jest za poprawką, która została tu zaproponowana?
(10)

Dziękuję bardzo.

W takim razie, Panie Legislatorze, proszę o przygotowanie odpowiedniego kształtu poprawki.

Panie Prezesie, jest pan bogatszy o 920 tysięcy zł.

(*Głos z sali:* Na tym etapie.)

Na tym etapie. Zobaczymy, co będzie dalej.

Dziękuję bardzo.

Kończymy w takim razie ten punkt porządku.

Teraz zabierze głos pani prezes Małgorzata Kozak z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Proszę bardzo, Pani Prezes.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Kozak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedstawię krótko założenia budżetu UOKiK na rok 2012. Urząd planuje dochody w wysokości 75 milionów 401 tysięcy zł, w tym z tytułu kar 71 milionów 800 tysię-

cy zł, z tytułu najmu powierzchni biurowej 3 miliony 600 tysięcy zł, ze sprzedaży składników majątkowych 1 tysięcy zł. Dochody urzędu są bardzo zróżnicowane w zależności od roku i jest to związane z tym, iż większość decyzji prezesa UOKiK nakładających kary na różne podmioty jest zaskarżanych do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a tam postępowania ciągną się dosyć długo, zwykle kilka lat, tak że w tym roku, patrząc na to, jakie rozprawy już zostały wyznaczone, jakie postępowania będą kończone nie tylko w tym sądzie, ale również w sądach wyższej instancji, przewidujemy dochody z tytułu kar na poziomie 71 milionów 800 tysięcy zł.

Wydatki Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na rok 2012 planujemy w wysokości 52 milionów 988 tysięcy zł. Główna ich część, ponad 62%, to oczywiście wynagrodzenia. Urząd ma również dosyć duże wydatki, jeśli chodzi o inwestycje i tak zwane wydatki bieżące.

Ponieważ materiał został zapewne państwu dostarczony, skoncentruję się tylko na najwyższych kwotach, które mogą budzić pewne zaniepokojenie. 3 miliony 300 tysięcy zł zaplanowano na tak zwany zakup usług pozostałych. Jest to związane z utrzymywaniem przez urząd wielu baz informatycznych obsługujących różne podmioty administracji publicznej; chodzi na przykład zbieranie danych o pomocy publicznej czy dotyczących nadzoru rynku, co jest związane, mówiąc ogólnie, z bezpieczeństwem produktów.

Druga pod względem wielkości kwota wydatków, 2 miliony 163 tysiące zł, jest przeznaczona na zakup materiałów i wyposażenia urzędu, a przede wszystkim na laboratoria. Pewnie nie jest powszechnie wiadomo, że urząd posiada dziewięć laboratoriów: trzy laboratoria specjalistyczne i sześć kontrolno-analitycznych. Laboratoria kontrolno-analityczne zajmują się badaniem jakości żywności, a pozostałe badaniem bezpieczeństwa zabawek, produktów włókienniczych oraz, mówiąc szeroko, chemii, w tym przede wszystkim badaniem paliw. Utrzymanie laboratoriów jest dosyć kosztowne, ale nadal bardziej opłacalne niż kupowanie tych usług na zewnątrz, zwłaszcza że na przykład, jeśli chodzi o laboratorium, które bada zabawki, jest to jedyne tego typu laboratorium w Polsce, więc nawet gdybyśmy chcieli, to i tak nie mielibyśmy gdzie kupić tych usług.

Kolejna pozycja to 2 miliony zł na zakup usług i ekspertyz, analiz i opinii. I tu znowu wydatki są bardzo duże, a są one związane przede wszystkim z kontrolą jakości paliw. Nasze laboratorium w Bydgoszczy wykonuje badania mniej więcej 33% próbek paliw, pozostałe 67% badań musimy kupić na zewnątrz. Jest to oczywiście organizowane w formie przetargów. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych kupujemy te usługi, bo nasze laboratorium nie jest w stanie sprawdzić wszystkich próbek pobieranych przez inspekcję handlową.

Kolejna pozycja to inwestycje. Ogółem na inwestycje zaplanowano 3 miliony 830 tysięcy zł. Takie wysokie wydatki są związane z wcześniejszymi działaniami, które podejmował urząd. Kończymy mianowicie remont lokalu, który wcześniej zajmowała spółdzielnia gastronomiczno-usługowa „Sofia”. Jest to remont problematyczny, dlatego że budynek Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

jest zabytkiem, w związku z czym każdy projekt realizowany wewnątrz musi być opiniowany i musimy się dostosowywać do decyzji czy zaleceń konserwatora zabytków. Zdarzają się wydatki, które kalkulujemy trochę niżej, a później okazuje się, że ponieważ jest to budynek zabytkowy, to pewne rzeczy muszą zostać zachowane, i dlatego kwoty te są niestety dosyć wysokie. Planujemy, że pełny remont zostanie jednak zakończony w tym roku, mam więc nadzieję, iż w przyszłym roku kwoty te już nie będą państwa razić.

Jeszcze jedną dosyć wysoką kwotę – jest to 1 milion 700 tysięcy zł – stanowią dotacje celowe. Są one przyznawane przez prezesa UOKiK, oczywiście w drodze konkursów, w drodze przetargów. Są to kwoty przeznaczane dla stowarzyszeń, organizacji zajmujących się przede wszystkim ochroną konkurencji i konsumentów, które organizują różne działania mające na celu właśnie ochronę praw konsumentów. Na przykład w tej chwili działa infolinia konsumencka, na którą konsumenci mogą zadzwonić i poradzić się. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie działa w sprawach indywidualnych, tutaj działa inspekcja handlowa oraz powiatowi i miejscy rzecznicy konsumentów, ale czasami jest to niewystarczające i taka infolinia jest jak najbardziej wskazana. To jest oczywiście tylko jedno z zadań.

To mniej więcej wszystko, jeśli chodzi o najważniejsze kwestie dotyczące budżetu UOKiK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Pani Prezes.
Pan senator Abgarowicz, proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Materiał jest bardzo jasny, nie mam więc żadnych pytań, nie mam też wniosku o wprowadzenie poprawek. Będę wnosił o przyjęcie budżetu w kształcie przedłożonym przez komisję. Pozwolę sobie tylko wyrazić podziw dla dużego zaufania do polskiego wymiaru sprawiedliwości, jeśli chodzi o jego decyzje i terminowość ich podejmowania, co się przejawiało we wzroście planowanych przychodów o 355%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Pociąg, proszę bardzo. Pytanie?

Senator Aleksander Pociąg:

Tak, ja mam pytanie z obszaru, którego dotknął pan senator Abgarowicz. Chciałbym, żeby pani mi wytłumaczyła, skąd w planie są tak duże dochody pochodzące z kar? Ja byłbym nastawiony do tego trochę mniej optymistycznie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Kozak:

Panie Senatorze, wynika to z naszych analiz. To nie jest tak, że my patrzemy, jakie kary nałożył prezes UOKiK w roku 2011, i uważamy, że ściągniemy je w 2012 r. Tak optymistycznie do tego nie podchodzimy. Część rozpraw mamy już wyznaczonych, część to rozprawy apelacyjne. Patrząc na dotychczasowe orzecznictwo, patrząc na liczbę spraw, które wygrywał do tej pory UOKiK w podobnych kwestiach, bazując na dotychczasowym orzecznictwie, przyjmujemy z pewną dozą prawdopodobieństwa, że konkretne sprawy wygramy.

(*Senator Aleksander Pociąg*: Czyli to jest oparte na wiedzy o karach już nałożonych?)

Tak. To nie są kary, które nałożymy w przyszłym roku.

(*Senator Aleksander Pociąg*: To nie jest tak, że myślicie, iż dopadniecie...)

To są kary nałożone w 2007 r. oraz w 2008 r., w wypadku których zostały złożone odwołania do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, potem były apelacje, i patrząc na to, jak zachowywały się poszczególne sądy w poprzednich latach, jakie sprawy wygrywaliśmy, czy sądy decydowały się na przykład na utrzymanie wysokości kary, czy na jej obniżenie, z pewną ostrożnością prognozujemy wysokość dochodów. Bardzo trudno jest przewidzieć, ile będzie postępować w tym roku, jakie kary zostaną nałożone, tak że nie wliczamy ich tutaj. Ja wiem, że wydaje się, iż jest to wróżenie z fusów, ale...

Senator Aleksander Pociąg:

Nie, nie, to jest już zupełnie co innego, jeśli są to sprawy w toku i kary są nałożone. Teraz to rozumiem.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

To ja mam do pani prezes pytanie: kto dotychczas zapłacił najwyższą karę?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Kozak:

Kto dotychczas? 110 milionów zł? Nie... Około 60 milionów zł zapłaciła Telekomunikacja Polska. Ale w tym roku będą rozpatrywane decyzje prezesa UOKiK związane z dużo wyższymi kwotami. Mam więc nadzieję, że osiągniemy tę kwotę.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Proszę państwa, zakończyliśmy pierwszą część i właściwie mieścimy się w czasie. Troszeczkę się spóźniliśmy, ale został już załatwiony jeden punkt z drugiej części. Dziękuję paniom bardzo.

Teraz przegłosujemy akceptację tych czterech punktów... Przepraszam, to były cztery fundusze?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak, słusznie, przeszły trzy fundusze.

Kto jest za przyjęciem punktu z poprawką, którą zgłosiliśmy, i pozostałych punktów bez poprawek? Prosiłbym o głosowanie. (9)

Teraz możemy przystąpić do części drugiej. Nie widzę w tej chwili...

(*Głos z sali: Są na korytarzu.*)

Na korytarzu? To ogłaszam trzy minuty przerwy techniczno-higienicznej, że się tak wyrażę.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy jest pan prezes Dyl z resortu gospodarki morskiej?

(*Głosy z sali: Nie. To nie gospodarka morska, Dyl jest z UTK.*)

(*Głos z sali: A kto będzie reprezentował gospodarkę morską?*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Gospodarka morska jest reprezentowana przez panią dyrektora.*)

Otwieram drugą część posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej.

Pierwszy punkt, a mianowicie dyskusję na temat Urzędu Komunikacji Elektronicznej i jego budżetu, zakończyliśmy w części pierwszej, chciałbym więc przejść w tym momencie do problematyki łączności, ale ponieważ nie ma pana ministra Ostrowskiego, rozpoczynamy omawianie części 21 „Gospodarka morska”.

Oddaję panu głos, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo.

Tu skorzystam z pomocy pani dyrektora. Próbuję nawiązać z panią dyrektorem kontakt wzrokowy. Jest pani dyrektorem Jabłonowska. Proszę bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Dyrektorko.

Dyrektor Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Magdalena Jabłonowska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W dochodach części 21 budżetu państwa na 2012 r. planujemy uzyskać 9 milionów 593 tysiące zł, co stanowi 103,8% w stosunku do wielkości wynikającej z ustawy budżetowej na 2011 r. Na kwoty te składają się głównie dochody pochodzące z urzędów morskich, z ratownictwa

morskiego, z izb morskich, a także dochody realizowane przez gospodarstwa pomocnicze z tytułu zadań przyjętych do wykonania w 2010 r. Szczegółowo dochody są określone w materiałach, może więc przejdę dalej.

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski: Proszę bardzo, proszę przechodzić dalej.*)

Wydatki budżetu państwa zaplanowane na 2012 r. wynoszą 946 milionów 174 tysiące zł, co stanowi 121,8% kwoty z ustawy budżetowej z poprzedniego roku i na to składają się głównie dotacje, świadczenia na rzecz osób fizycznych, wydatki bieżące, majątkowe i współfinansowane z projektem udziałów środków unijnych.

To są te główne informacje. Gdyby były pytania szczegółowe, to jestem w stanie udzielić odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Ja w zastępstwie jednego z nieobecnych senatorów przedstawię krótkie uwagi. Jeżeli chodzi o gospodarkę morską, najbardziej interesowały mnie wydatki majątkowe, a w wydatkach majątkowych szczególnie program wieloletni, który trochę rośnie. Jeśli chodzi o bieżące wydatki, to nie ma specjalnych problemów. Największym z wydatków jest budowanie falochronów w porcie Świnoujście, związane z budową gazoportu. To jest najważniejszy element wydatków.

Bardzo mnie cieszy, że zaczęto przygotowywać projekty przez mierzję, choć tam są na razie przewidziane wydatki wstępne. Cieszą mnie także wydatki na stabilizację linii brzegowej w kilku punktach, które są mi bardzo bliskie, mianowicie w Kołobrzegu, Ustroniu Morskim czy Jastrzębiej Górze.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie, nie. Chodzi o to, że zaczyna się dbać o to, żeby plaże nie zanikały.

Nie ma tu w zasadzie pytań. Materiał jest dosyć dobrze przygotowany i nie wnoszę o żadne zmiany. Możemy zatem to przyjąć. Dziękuję pani bardzo.

W takim razie przechodzimy do Urzędu Transportu Kolejowego i pana prezesa Krzysztofa Dyla. Pan minister będzie wydawał...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Ja wydałem stosowne dyspozycje, żeby pan prezes się pojawił, ze względu na brak materiałów i na to, że mamy umiarkowaną wiedzę w tej kwestii, której bym tu nie demonizował, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ale ja nie demonizuję. Szczególnie pana ministra nie demonizuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:*

Poczekam, aż przybędzie prezes UTK. Chyba że jest, a ja go nie zauważyłem, przepraszam bardzo.)

Nie.

W takim razie przechodzimy miękko do następnego punktu, do części 39.

Pan minister osobiście zajmie się kwestią transportu?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Tak, tą szczególną kwestią zajmę się osobiście.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dobrze. A pan senator Owczarek będzie pana ministra kontrolował.

Proszę bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Szczególnie trudny rozmówca, prawda?

(Wesołość na sali)

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Część 39 dotyczy jednej z większych pozycji budżetu, zawsze budzącej w Polsce wielkie emocje. Część dochodowa budzi zawsze dużo mniejsze emocje, a związana z wydatkami – dużo większe. Dochody nie są zresztą małe, wynoszą bowiem ponad 1 miliard 200 milionów zł, z czego większość to wpływy z Inspekcji Transportu Drogowego. System automatycznego nadzoru nad drogami, który wprowadzamy w tym roku, powoduje planowane wpływy w wysokości 1 miliarda 200 milionów zł. Nie jest to warte większej dyskusji, chyba że będą ze strony państwa pytania. Oczywiście jestem na nie otwarty.

Wydatki budżetowe to blisko 6 miliardów 500 milionów zł. Warto zwrócić uwagę, że wzrost w stosunku do roku ubiegłego wynosi tu ponad 9%. Z tych 6 miliardów 500 milionów zł na krajowe przewozy kolejowe, które dotujemy, przypada 688 milionów zł, ulgi taryfowe to prawie 400 milionów zł, dotacje do przewozów międzywojewódzkich i międzynarodowych 295 milionów zł – mam nadzieję, że senator Kogut słucha tych bardzo ważnych informacji, jest to wzrost o 23%, Panie Senatorze – na infrastrukturę kolejową, co może zainteresować pana senatora, mamy kwotę 2 miliardów 334 miliony zł, w tym prawie 1 miliard 300 milionów zł na remont i utrzymanie infrastruktury kolejowej. To jest wzrost o 30%, Panie Senatorze. Dedykuję tę wypowiedź panu, słynie pan bowiem z trudnych pytań związanych z koleją.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dotacja do realizacji zadań inwestycyjnych na liniach kolejowych to 940 milionów zł, z czego na linie kolejowe PKP PLK przeznaczono 840 milionów zł.

Bardzo ważna informacja – jeśli pamiętam, ten dobry trend trwa od trzech lat – dotyczy łożenia na renowację dworców kolejowych. Trzy lata temu się pojawiły usystematyzowane zapisy w budżecie, gdzie...

(Głos z sali: Trzeci rok teraz będzie.)

Trzeci rok, tak, ale proszę zauważyć, że to jest polityka systematyczna. Dworce to w infrastrukturze polskiej, powiedzmy sobie szczerze, trochę wstydliwe miejsce ze względu na ich estetykę. Nieinwestowanie przez kilkadziesiąt lat spowodowało, że są one w takim stanie, w jakim są. W tym roku mamy kolejnych 100 milionów zł na ich remont – nie będę państwa epatował nazwami tych dworców, choć mam listę inwestycji – i w poprzednich latach była to kwota podobna. Jak na remonty to znacząca kwota.

(Senator Stanisław Kogut: Ile dworców to obejmie, Panie Ministrze?)

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę nie przeszkadzać.)

A ja się spodziewałem, że właśnie pan senator zakwestionuje niewątpliwego dorobek tego budżetu, jakim jest 100 milionów zł na dworce kolejowe.

Teraz może trochę o drogach. Na drogi publiczne krajowe są prawie 3 miliardy zł, z czego... Ja skupię się tylko na bardziej istotnych pozycjach. Może jeszcze à propos systemu. Jak państwo wiedzą, Krajowy Fundusz Drogowy to główne miejsce do finansowania inwestycji, w związku z tym proszę nie wyciągać wniosków, że kwota 3 miliardów zł... że to jest to miejsce, gdzie finansujemy drogi. W zeszłej kadencji podjęliśmy decyzję, że głównym narzędziem do finansowania budowy i remontów dróg będzie Krajowy Fundusz Drogowy i tak jest. W związku z tym ta pozycja w budżecie nie jest... Ze środków budżetowych finansowane są wydatki o charakterze bieżącym, prace przygotowawcze, zarządzanie drogami krajowymi, utrzymanie i bieżące remonty oraz wydatki majątkowe, inwestycje kubaturowe i zakupy dóbr gotowych. Rozumiem, że jeśli chodzi o zakupy dóbr – nawiązałem kontakt wzrokowy z panem senatorem – mogą być pytania ze strony pana senatora.

Wydatki związane z zarządzaniem, czyli na utrzymanie działalności Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, to około 600 milionów zł.

(Senator Stanisław Kogut: To za dużo.)

Wydatki majątkowe to 27 milionów zł, współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – 90 milionów zł.

Jeśli chodzi o pytania z obszaru dróg, to jestem dzisiaj wspierany przez przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i nie unikam pytań. Równie istotne są jednak inne elementy infrastruktury i dlatego powiem państwu o ośmiu urzędach żeglugi śródlądowej, na które wydajemy 13 milionów 500 tysięcy zł. Może kogoś z państwa zainteresuje rozbić tę kwotę na poszczególne urzędy, ale nie sądzę, żeby to było istotne.

150 milionów zł – nie ukrywam, że tu jest dość duży przyrost – wydamy w tym roku na Inspekcję Transportu Drogowego, a to ze względu na jej zadania. Jak państwo pamiętają, w ubiegłym roku dołożyliśmy inspekcji transportu trzy zadania, w związku z czym musiał nastąpić znaczący przyrost nakładów.

Urząd Lotnictwa Cywilnego – 54 miliony zł, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej – bardzo wąski fragment, dlatego że, jak państwo wie, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej finansuje się sama z operacji lotniczych, ale tak się świat pokładał, że za loty HEAD czy loty wojskowe nad terytorium krajów płacą budżety tych krajów, gdzie się to odbywa. Do Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej dokładamy niespełna 8 milionów 500 tysięcy zł przy około 700 milionach zł w budżecie PAŻP, ale nie szkodzi o tym napomknąć.

Gdyby państwo mieli pytania... Jak powiedziałem, część 39 jest wyjątkowo mocno rozbudowana, w związku z tym pełne omówienie tego jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Podpowiadają mi współpracownicy, że na szkolenie pilotów dokładamy do budżetów trzech uczelni cywilnych: w Rzeszowie, Chełmie, a dwa czy trzy lata temu, jeśli pamiętam, certyfikowaliśmy Dęblin, gdzie szkolimy kontrolerów lotów i mimo że jest to uczelnia o statusie wojskowym, dokładamy do szkoleń z naszego cywilnego budżetu, bo warto mieć swoich kontrolerów, że tak powiem, z innego sortu, z innego naboru. To chyba tyle.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Senatorem sprawozdawcą tej części jest pan senator Owczarek.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję.

(Brak nagrania)

Senator Andrzej Owczarek:

...Sprawy, która wydaje mi się w tej chwili dramatycznie trudna, a jest związana z budżetem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, mianowicie z wykupem gruntu pod drogi krajowe. Ja akurat mam to szczęście, że w moim rejonie trochę tych dróg się buduje, mniej więcej raz w tygodniu uczestniczę w zebraniu mieszkańców, którzy grożą blokadami, którzy krzyczą na wszystkich. System jest bardzo skomplikowany, ponieważ nie ma osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za ten wykup. Zajmują się tym wojewodowie, płaci Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a tymczasem brakuje rzeczoznawców. Dochodzi do dramatycznych sytuacji, gdyż po rozstrzygnięciu przetargów firmy chcą jak najszybciej przejąć tereny w użytkowanie i naciskają na wojewodów. Ludzie, nie wiedząc o tym, jakie pieniądze otrzymają, nie chcą się wyprowadzać. Mam pisma, które urzędy wojewódzkie wysłały do mieszkańców w dniu 4 stycznia, żeby do końca stycznia opuścili swoje domy, a oni nie wiedzą nawet, ile pieniędzy dostaną. Myślę, że system ten wymaga udroźnienia, bardzo energicznego działania wszystkich, nie oglądając się na to, kto formalnie za to odpowiada. Oczywiście formalna odpowiedzialność spada na urzędy wojewódzkie, ale boję się, że jeśli pewne rzeczy nie zostaną szybko zrealizowane, to będzie problem z budową dróg.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja widzę, że kolejki są jednak ważniejsze niż drogi, wydawało się, iż idziemy w tym kierunku...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...Od dłuższego już czasu premier mówi, że kolejki stają się ważniejsze niż drogi...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Senatora Koguta ja chyba przesadzę.)

Proszę państwa, do końca lutego jest czas na wycinkę drzew, bo później wchodzi terminy biologiczne i nie wolno tego robić. Ludzie grożą, że nie będą pozwalali na wycinkę drzew, w związku z czym będzie problem z budową. Chciałbym bardzo zwrócić na to uwagę. Nie boję się o ilość pieniędzy, bo wydaje mi się, że w budżecie jest na to wystarczająca kwota, ale skomplikowany system, jaki stworzyliśmy w specustawie, wymaga ścisłej koordynacji i o taką koordynację w jak najszybszym czasie apelowałbym do pana ministra. Złożyłem już jednostronnicowe oświadczenie w tej sprawie, a uzyskałem sześć stron odpowiedzi. Wygląda więc na to, że jest to sprawa bardzo trudna.

Kolejna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy instytutu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, doзору...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Chodzi mi o to, że jest ogromny wzrost wydatków związany z budową systemu elektronicznego Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, ale nie wiem, czy dochody w wysokości 1 miliarda 200 milionów zł to nie jest zbyt optymistyczna wersja. Wprowadzanie systemów elektronicznych nam za bardzo nie wychodzi. Tu zresztą...

(Głos z sali: Ale to z mandatów...)

Najpierw jednak trzeba to zainstalować, żeby te mandaty pobrać. Czasu już jest niewiele i chciałbym usłyszeć opinię pana ministra na ten temat. Czy ta suma dochodów jest realna? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, jest to raczej sugestia i pochylenie się nad problemem. Poproszę za chwileczkę ministra Stycznia o przybliżenie problematyki, dlatego że jest to raczej obszar prawa budowlanego niż stricte budowy dróg, w związku z czym jest to bliższe panu ministrowi Styczniewi. Wspnę się ludźmi z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Wspólnie podjęliśmy decyzję, że troszcząc się o dobrą tendencję w statystykach dotyczących spadku wypadków śmiertelnych na drogach... Wszyscy podzieliliśmy zdanie, iż najkrótsza droga do świadomości kierowców wiedzie przez kieszeń. W związku z tym system fotoradarowy nie jest obliczony na zwracanie uwagi, tylko na karanie. Doświadczenie w innych krajach pokazuje, jak wyglądały wpływy, i dzisiaj doświadczenie i statystyki podpowiadają, ilu kierowców jeździ zgodnie z przepisami, a ilu – niezgodnie z przepisami. Państwo wiedzą, że stopień

poszanowania przepisów ruchu drogowego, szczególnie tych, które dotyczą prędkości, jest dramatyczny. Przecież ktoś, kto w mieście jedzie zgodnie z przepisami, budzi wrogość. Ktoś, kto jedzie 50 km/h, albo jest pijany, albo jest naszym wrogiem i buntujemy się wówczas całym swoim ciałem. Aby zmienić zachowanie kierowców na drodze, sposób jest jeden.

Jeszcze raz wracam, tak trochę naokoło, do pańskiego pytania. Tam jest wpisany w pierwszym roku 1 miliard 200 milionów zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest to efekt empirycznych wyliczeń, doświadczeń innych krajów i statystyk polskich. Nie wiem, czy to będzie 1 miliard 100 milionów zł, czy 1 miliard 300 milionów zł. To się może o parę procent różnić, nikt nie będzie umierał za parę milionów. Założyliśmy, że będzie to około 1 miliarda 200 milionów zł, na koniec roku możemy wrócić do dyskusji, nawet na tym posiedzeniu możemy powiedzieć, w jakim stopniu tego typu prognozy się sprawdziły.

Poproszę pana dyrektora Maksymiuka, szefa Inspekcji Transportu Drogowego, żeby może dodał coś do tego, bo temat jest, że tak powiem, pikantny.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Zastępca Głównego Inspektora Transportu Drogowego Mirosław Maksymiuk:

Mirosław Maksymiuk, zastępca głównego inspektora transportu drogowego.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Trochę niezręcznie się stało, że 1 miliard 200 milionów zł znalazł się w budżecie po stronie przychodów, dlatego że to nie jest przedsięwzięcie, które ma na celu przynoszenie przychodów lub dochodów. Naszym celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ja byłbym szczęśliwy, gdyby ten system przynosił 0 zł dochodów, czyli gdyby ludzie jeździli zgodnie z przepisami. Przymierzając się do budowy tego systemu, oparliśmy się na doświadczeniach bardzo wielu państw europejskich, na doświadczeniach Policji, która do tej pory te zadania realizowała, i na naszych doświadczeniach, ponieważ od 1 lipca ubiegłego roku zaczęliśmy działać, stosując urządzenia przejęte od Policji oraz od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, i mamy już pewną bazę doświadczeń. Na bazie tych doświadczeń można w przybliżeniu określić, jaka kwota wpłynie do budżetu z tytułu nałożonych kar, ponieważ mimo iż staramy się nagłośnić problem jazdy z nadmierną prędkością, ciągle zdarzają się kierowcy, którzy tę prędkość przekraczają. Założenia do tych obliczeń są bardzo proste. Ta liczba się zmienia, ponieważ w lipcu ubiegłego roku przejęliśmy nieco więcej urządzeń od Policji i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, niemniej jednak część z nich została zniszczona przez różne osoby, część tych osób policja schwytała i ukarała. Przyjęliśmy, że od 1 stycznia tego roku wykorzystujemy pięćdziesiąt urządzeń starego typu. Są one troszeczkę zużyte, działają więc gorzej

niż nowoczesny sprzęt, który kupimy. Od 1 czerwca tego roku zamierzamy uruchamiać stopniowo trzysta następnych fotoradarów, na które przetarg został rozpisany. Z doświadczeń naszych i państw europejskich wynika, że jedno urządzenie rejestruje średnio sześćdziesiąt naruszeń dziennie. Średnia kwota mandatu karnego wynosi 250 zł. Oto proste obliczenie: pięćdziesiąt urządzeń razy trzysta sześćdziesiąt pięć dni razy sześćdziesiąt naruszeń razy 250 zł daje 273 miliony 750 tysięcy zł. I od połowy roku plus trzysta urządzeń razy dwieście dziesięć dni razy sześćdziesiąt naruszeń dziennie razy 250 zł – 945 tysięcy zł. Razem jest to kwota około 1 miliarda 200 milionów zł. Przy czym, jak powiedziałem, są to szacunki. Może się zdarzyć, że ludzie wyjdą nam naprzeciw i przestaną przekraczać prędkość, tak że ta liczba może się zmienić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania w kwestii transportu, czyli części 39 z załącznikiem nr 14.

Nie ma pytań.

(Senator Stanisław Kogut: Jest pytanie.)

A, jest. Pan senator Zaborowski, proszę bardzo.

Senator Roman Zaborowski:

Pytanie dotyczy remontów, nie inwestycji, nie remontów kapitałnych, tylko remontów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Drogi, drogi.

Jaka jest zobrazowana przez was skala potrzeb co do remontów, jakie jest zabezpieczenie w budżecie na 2012 r. i jak to się ma do roku poprzedniego?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan minister odpowiada, czy sceduje...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Wskazuję Lecha Witeckiego, generalnego dyrektora.)

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Pełniący Obowiązki Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad Lech Witecki:

Dziękuję bardzo.

Zaplanowane w budżecie państwa środki na remonty dróg i mostów to kwota ponad 324 miliony zł. Jeśli państwo mnie zapytają, jak dużo dróg możemy wyremontować, to odpowiem, że nasz program remontów opiewa na około sześćset pozycji, a my możemy za te pieniądze wyremontować w 2012 r. około piętnaście pozycji.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Wyrowiński ma pytanie. Proszę.

Senator Jan Wyrowiński:

Ponieważ wydatki inwestycyjne są w zasadzie finansowane z Krajowego Funduszu Drogowego, a w tym materiale nie ma informacji na temat sytuacji, jaka panuje w tej chwili w funduszu, miałbym, Panie Ministrze, pytanie, jak wygląda w tej chwili Krajowy Fundusz Drogowy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Odpowie pan dyrektor Witecki, tak? Proszę bardzo.

**Pełniący Obowiązki Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad
Lech Witecki:**

W Krajowym Funduszu Drogowym mamy nieco lepszą sytuację, jeśli chodzi o kwotę, bo kwota wydatków zaplanowana na rok 2012 wynosi 30 miliardów 797 milionów zł. Z tego na zadania drogowe, na inwestycje, które są obecnie realizowane i zostały na nie ogłoszone przetargi, jest przewidziana kwota 25 miliardów 270 milionów zł. Sytuacja na dzisiaj jest taka, że plan Krajowego Funduszu Drogowego na 2012 r. jeszcze nie został uzgodniony. Trwają obecnie prace ministerstwa transportu z resortem finansów nad uzgodnieniem tego planu. My, żeby zachować płynność finansową, mamy zgodę na kolejny miesiąc, luty, żeby finansować rozpoczęte inwestycje drogowe zgodnie z harmonogramami uzgodnionymi wcześniej.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

(*Senator Jan Michalski:* Ja mam jeszcze pytanie.)

Pan senator Michalski, proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Ja mam pytanie szczegółowe dotyczące połączeń kolejowych, a może nie tyle połączeń, ile remontów infrastruktury. Jest planowana modernizacja odcinka Legnica – Wrocław – Opole. To jest trasa E30. Pytanie moje dotyczy elektryfikacji pierwszego odcinka tej linii na terenie Polski między Zgorzelcem a Węglińcem. Czy strona niemiecka zwróciła się już do ministerstwa, bo były na pewno planowane wspólne działania? Niemcy planowali kiedyś elektryfikację tego odcinka do Drezna.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Na kogo pan ceduje odpowiedź, Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Na część pytania odpowiemy w tej chwili, ale obawiam się, że będziemy musieli się posiłkować odpowiedzią na

piśmie, dlatego że pan pyta o bardzo szczegółowy fragment negocjacji polsko-niemieckich.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Jakub Kapturzak:* My wiemy.)

To proszę, okazuje się, że możemy mieć część wiedzy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Proszę się przedstawić na potrzeby protokołu.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Transportu Kolejowego
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Jakub Kapturzak:**

Dzień dobry. Jakub Kapturzak, zastępca dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego, Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

W związku z wpisaniem na listę indykatywną Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” projektu dotyczącego odbudowy i elektryfikacji linii na moście granicznym na Nysie Łużyckiej w miejscowości Horka mniej więcej od dwóch lat są prowadzone prace przygotowawcze, to znaczy trwa uzyskiwanie koniecznych pozwoleń. Po stronie polskiej procedura została zakończona, jest już rozstrzygnięty przetarg i przedstawiciel PKP PLK działa na terenie Niemiec i uzyskuje obecnie konieczne pozwolenia w federalnym urzędzie kolejnictwa w Dreźnie. Inwestycja, o której mówię, dotyczy linii mostu na Nysie Łużyckiej w Horce. Pan senator wspominał o odcinku linii kolejowej Zgorzelec – Węglińiec. To jest fragment tej samej linii, odcinek pasażerski, który będzie realizowany w terminie późniejszym. W ramach następnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej nie było żadnych planów realizacji tego odcinka akurat w tym momencie. Zdajemy sobie jednak sprawę z konieczności przeprowadzenia prac remontowych na moście kolejowym w Zgorzelcu i z tego, że zgodnie z umową polsko-niemiecką most ten leży w polskiej strefie odpowiedzialności za mosty kolejowe. Na bieżący rok zaplanowano tylko środki na rozpoczęcie działań, w kwocie 19 milionów 250 tysięcy zł. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że tę część budżetu...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale tylko do kolei. UTK zaraz będzie, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kogut:

Drodzy Państwo, ja zrobię niespodziankę i zacznę od dróg, a nie od kolei. Mam pierwsze pytanie do pana prezesa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Znana jest panu sprawa przejścia granicznego Piwniczna Mniszek, gdzie Słowacy już wybudowali do siebie całą drogę krajową z pieniędzy unijnych, a my przesuwamy to, bo nie mamy

pieniędzy, żeby zacząć budowę po naszej stronie. Most był tam zerwany w czasie powodzi. To pierwsza kwestia.

Kwestia druga. Żeby pan minister Jarmuziewicz czuł się usatysfakcjonowany, trzeba powiedzieć, Panie Ministrze, że w tych 100 milionach zł na dworce są ujęte trzydzieści dwa dworce. Trzeba mówić, że jest to na wkład do pieniędzy unijnych, bo inaczej parlamentarzyści będą myśleli, że za 100 milionów zł wybudujemy trzydzieści dwa dworce, kiedy dworzec w Krakowie kosztuje ogromne pieniądze. Tam są trzydzieści dwa dworce.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja mówię, że jako wkład własny, i nie będę więcej pytał, bo nie chcę przeciągać, mówiąc o kolei. Jest jeszcze kwestia 1 miliarda euro, ale to inna sprawa.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Pełniący Obowiązki Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad Lech Witecki:

Most w Piwnicznej to temat, który wrócił w styczniu bieżącego roku. My wystąpiliśmy do ministra transportu, żeby zabezpieczyć środki. Kiedy w związku z oszczędnościami, które obecnie są definiowane przy uzgadnianiu planu Krajowego Funduszu Drogowego, będzie ustalone, jakie to są środki, budowa mostu w Piwnicznej nabierze priorytetu w ramach tego, że jest to umowa międzynarodowa między stroną polską a stroną czeską. Prolongatę terminu dostaliśmy do maja bieżącego roku, bo mamy ze stroną czeską uzgodnienie robocze, że do maja będzie ostateczna decyzja co do zabezpieczenia finansowego na budowę tego mostu. Jest to traktowane jako priorytet i do resortu transportu trafiła stosowna korespondencja w tym zakresie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy pan dyrektor już skończył, czy czeka na...

(Pełniący Obowiązki Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad Lech Witecki: Tak, skończyłem.)

Muszę powiedzieć, że ja już zwątpiłem.

Dziękuję bardzo, proszę państwa.

W takim razie kończymy ten punkt.

(Senator Stanisław Kogut: Jeszcze te dworce, co ja...)

A, te dworce...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.)

Ale to chyba się rozumie samo przez się: 100 milionów zł wkładu, resztę daje Unia. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Stanisław Kogut: Tak jest, dobrze.)

Dobrze, proszę państwa, w takim razie kończymy.

Chciałbym teraz powitać pana prezesa Krzysztofa Dyla i Urząd Transportu Kolejowego i prosiłbym o przedstawienie

nie budżetu w części 71. Sprawozdawcą będzie oczywiście senator Kogut.

Chcę powiedzieć, że w następnej kolejności będzie pan minister Ostrowski, a zakończy pan minister Styczeń. Taki jest plan na najbliższe czterdzieści minut, miejmy nadzieję.

Pełniący Obowiązki Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego Krzysztof Dyl:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jest mi niezmiernie miło uczestniczyć w posiedzeniu komisji. Przechodząc do rzeczy, chciałbym wskazać, że zgodnie z naszym planem wydatków na 2012 r. wzrost wyniósłby 101,9%, czyli byłaby to kwota 18 milionów 977 tysięcy zł. Na tę kwotę składają się następujące wydatki: świadczenia osób fizycznych to 30 tysięcy zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych – 18 milionów 603 tysiące zł oraz wydatki majątkowe po zmianach – 346 tysięcy zł, co razem daje 18 milionów 977 tysięcy zł.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że można teraz oddać głos panu senatorowi Kogutowi jako sprawozdawcy.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Ministrze, chciałbym, żeby pan posłuchał... No cóż, jak do ucha mówi senatorowi... No mówię, żeby pan posłuchał, Panie Ministrze.

Panie Ministrze, Drodzy Państwo, jest to kwestia o tyle trudna, że faktycznie za budżet i proponowanie w nim zmian poprzednik pana Dyla musiał odejść. Tu jest ta różnica, że ja jestem senatorem i znam sprawy kolejowe od podszewki. Uważam, że pieniądze na UTK są bardzo małe. Sprawa pierwsza i podstawowa dotyczy wszystkich z urzędu, wszystkich z dozoru, bo jest to najbardziej zafany urząd. Drodzy Państwo, mało tego, zgodnie z ustawą z 14 października 2011 r. Urzędowi Transportu Kolejowego dołożono zadań i musi koordynować sprawy związane z prawami pasażerów i wiele innych rzeczy. Wiem, że jest to działalność polityczna dotycząca zwiększenia ilości pieniędzy. W ubiegłym roku – pan minister Jarmuziewicz i panowie senatorowie pamiętają – dołożyliśmy 5 milionów zł, bo w tamtym roku była sprawa trzeciego pakietu. Ja naprawdę apeluję, żeby popatrzeć na to ponad podziałami. Nie patrzę, co mówiła Komisja Infrastruktury, bo to była chyba gra trochę pod publiczność. Żeby dołożyć 5 milionów zł Urzędowi Transportu Kolejowemu, można wziąć je z rezerwy. Drodzy Państwo, oni odpowiadają za bezpieczeństwo. Jeśli nie daj Panie Boże coś się stanie, to prokurator nie pyta, czy miałeś pieniądze, ino przychodzi i przesłuchuje. Apeluję do przedstawicieli ministra finansów – chyba są tu – i do pana ministra Jarmuziewicza, i do całej komisji, bo byliśmy zawsze apolityczni, jeśli chodzi o sprawy bezpieczeństwa, żeby tych 5 milionów zł

dać z rezerwy. To nie jest astronomiczna kwota. Nie będę mówił o całym przydziale czynności i obowiązków, ale UTK ma ich naprawdę dużo. Dodano mu jeszcze sprawy Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej, bo jest tam faktycznie Komisja Środowiska i narzuca wiele spraw. Apeluję więc do pana ministra Jarmuziewicza i do państwa z Ministerstwa Finansów o przyjęcie tej poprawki i dodanie 5 milionów zł. Zgłaszam to oficjalnie, a powiem, z której rezerwy zabrać. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, jak wygląda ta kwestia? Musi to być uzgodnione...

(Senator Stanisław Kogut: Tak, z Ministerstwem Finansów.)

...z Ministerstwem Finansów. Prosiłbym o wypowiedź w tej kwestii i potem poproszę pana legislatora.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Przede wszystkim chciałbym zdementować informację pana senatora, że poprzednik pana prezesa Dyla został usunięty ze stanowiska ze względu na to, że proponował jakąś poprawkę. Pan minister Nowak miał po prostu inną koncepcję zarządzania urzędem i w związku z tym został zmieniony szef urzędu. Na posiedzeniu komisji sejmowej zgłaszano poprawkę dołożenia 10 milionów zł, która nie zyskała uznania Sejmu, nie przyjęto takiej poprawki i sugerowałbym podobne podejście panów senatorów do tej poprawki.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Kogut, proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Żeby nie było, że nie jestem wiarygodny, proponuję panu przeczytać „Kurier Kolejowy”, gdzie jasno piszą, iż „ówczesny prezes UTK Krzysztof Jaroszyński (odwołany na początku 2012 r.) zabiegał o zwiększenie budżetu podległej mu instytucji. Powodem jego odwołania był fakt, że robił to z pominięciem drogi służbowej i formalnej, czyli bez wiedzy ministra transportu Sławomira Nowaka”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja mogę powiedzieć własne zdanie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ale nie wykraczajmy poza materię budżetową, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kogut:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, jeżeli ktoś tak mówi, to ja muszę to zdementować, bo w tym momencie ja byłbym niewiarygodny.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Legislatorze, proszę o wypowiedź na temat tej poprawki.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Nazywam się Michał Gil i reprezentuję Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Pan senator Kogut zaproponował poprawkę, która polega na zwiększeniu wydatków bieżących jednostek budżetowych. Chodzi tu o 5 milionów zł dla Urzędu Transportu Kolejowego. Ale to nie jest kompletna poprawka. Żeby była kompletna, musi zawierać źródło finansowania. Na razie poprawka ta nie spełnia tego warunku.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Ale konkretnie wskazać.

(Senator Stanisław Kogut: Ja napiszę... Podtrzymuję poprawkę.)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

15 lutego jest jeszcze posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ale ponieważ poprawka ta nie jest w tej chwili przygotowana legislacyjnie, zdejmuję tę kwestię z porządku obrad.

Pan minister Jarmuziewicz stwierdził, że jeśli chodzi o sprawę Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej i Transportowego Dozoru Technicznego, nie było żadnych problemów. Pan senator Owczarek tam właściwie...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Szanowni Państwo, to są instytucje, które utrzymują się z własnych wpływów. W związku z tym rozmawianie o nich przy okazji budżetu...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Tam nie było większych problemów.)

Można na siłę ten temat adoptować...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dlatego Senat przyjmuje ten budżet bez żadnych uwag.

Kończymy ten punkt programu.

W tym momencie chciałbym przystąpić do problematyki łączności.

Pan minister Igor Ostrowski reprezentuje Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Tak?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Igor Ostrowski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo chciałbym przeprosić za spóźnienie. My obradowaliśmy...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Dlatego przesunęliśmy ten punkt porządku, jak pan zauważył.)

Bardzo dziękuję.

Długo dzisiaj obradowaliśmy w ramach Komitetu Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji. To było pierwsze posiedzenie merytoryczne i stąd to spóźnienie, za które bardzo przepraszam. Przechodzę do meritum. W dziale transportu i łączności, jeżeli chodzi o łączność, zaplanowano wydatki w wysokości 4 milionów 404 tysięcy zł. Jest to dosyć znaczny wzrost, bo wynosi 208% kwoty z ustawy budżetowej na 2011 r. I już spieszę wyjaśnić, że taki wzrost wydatków w stosunku do zeszłego roku wynika z konieczności zapewnienia w tegorocznym budżecie dodatkowych środków w wysokości 2 milionów 200 tysięcy zł na realizację zadań związanych z przeprowadzeniem kampanii informacyjnej o naziemnej telewizji cyfrowej. Do tego jesteśmy zobowiązani na mocy art. 16 ustawy z 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej. I tu obowiązki dla naszego ministerstwa dotyczą z jednej strony kampanii informacyjnej dotyczącej nadchodzących zmian związanych z wprowadzeniem telewizji cyfrowej i zakończeniem nadawania analogowego, a także przygotowania badań sprawdzających, w jakim stopniu gospodarstwa domowe są przygotowane do odbioru telewizji naziemnej, bo to jednak łączy się z koniecznością wymiany sprzętu, zakupu odpowiednich dodatkowych urządzeń. Te badania będziemy prowadzić w pierwszym kwartale 2012 r.

Oprócz tego wydatki związane z działem „Łączność” odnoszą się do dotacji do przesyłek pocztowych, do czego też jesteśmy zobowiązani, gdyż dotyczy to ustawowo zwolnionych z opłat. W tym wypadku wzrost jest bardzo niewielki, bo wynosi 103,8% w porównaniu z ustawą z 2011 r. Właściwie te dwie pozycje wyczerpują zmiany w tym zakresie. Jeżeli są pytania, jesteśmy gotowi je przekazać.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Abgarowicz miał być komentatorem.

Proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

To jest niewielki dział i właściwie nie mam żadnych uwag.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Krótki komentarz.)

Mam krótkie pytanie. Jakimi drogami chcą państwo informować, żeby dotrzeć do wszystkich gospodarstw domowych, za 2 miliony 200 tysięcy zł? Wydaje mi się, że jest to niezbyt duży budżet na taką kampanię.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Igor Ostrowski:**

Po pierwsze, w ramach ustawy udało się wpisać pewne zobowiązania dla nadawców dotyczące prowadzenia polityki informacyjnej, więc już w tej chwili przez nadawców komercyjnych, a przede wszystkim przez nadawcę publicznego są prowadzone przekazy informacyjne w tym zakresie. Oprócz tego będziemy chcieli oczywiście jak najbardziej efektywnie te środki wydawać. Chcemy tworzyć dodatkowe audycje informacyjne, a także za pomocą Internetu i prasy informować społeczeństwo o nadchodzących zmianach. Mamy na to trochę czasu i przypuszczam, że kampania będzie trwała jeszcze w 2013 r., do ostatecznego wyłączenia nadawania, co czeka nas w połowie przyszłego roku. Wydaje nam się, że na 2012 r. kwota jest niewielka, ale postaramy się jak najlepiej te pieniądze zagospodarować, żeby jednak wystarczyło na kampanię, którą planujemy.

(Senator Łukasz Abgarowicz: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Rozumiem, że możemy zamknąć ten punkt porządku obrad.

Dziękuję panu za bytność w Wysokiej Izbie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Igor Ostrowski: Dziękuję serdecznie.)

W takim razie mamy ostatni punkt. Wracamy do Ministerstwa Infrastruktury: budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa. *Last but not least.*

Pan minister Styczeń, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Piotr Styczeń:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W części 18 „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” zaplanowaliśmy w budżecie na 2012 r. dochody ogółem w kwocie 173 milionów 233 tysięcy zł. Tytuły dochodowe nie są być może zbyt duże, ale między innymi są związane z umorzeniem kredytów mieszkaniowych. Są to kwoty wpłacane przez członków spółdzielni, którzy jednorazowo spłacają tak zwany stary kredyt mieszkaniowy i przy okazji spłacają także nominalną część wartości umorzenia, które zostało dokonane z budżetu państwa w momencie, kiedy popełniono inwestycję mieszkaniową przez konkretną spółdzielnię. Również z tytułu wykupu odsetek od kredytów mieszkaniowych mamy zaplanowany poziom dochodu w wysokości 120 milionów zł. Pozostałe kwoty nie są istotnie duże, w związku z tym przejdę teraz, jeżeli państwo senatorowie pozwolą, do części bardziej interesującej, a mianowicie do wydatków z budżetu państwa, które, jeżeli porównamy je z wydatkami z roku 2011, wzrosły o 8,1% i łącznie w części 18 wynoszą 1 miliard 534 miliony 245 tysięcy zł.

Najważniejsze pozycje związane z polityką mieszkaniową państwa i dotyczące zdarzeń historycznych, które są nadal kosztem dla budżetu i odnoszą się także do realizowanych obecnie programów mieszkaniowych, wyglądają następująco: refundacja premii gwarancyjnych oraz premii za systematyczne oszczędzanie to kwota 590 milionów zł, wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych spłacanych jednorazowo – mówiłem o tym przy dochodach – 110 milionów zł, Fundusz Termomodernizacji i Remontów 180 milionów zł, Fundusz Dopłat, z którego są realizowane przede wszystkim dopłaty do programu „Rodzina na swoim” oraz na budownictwo socjalne 602 miliony 316 tysięcy zł. Najważniejsze pozycje, które państwu w tej chwili przedstawiłem, rzutują także na kształt budżetu i sposób wydawania środków publicznych na cele określone przede wszystkim przepisami ustaw, w tym także tych, które regulują spłatę zobowiązań związanych z tak zwanym pojęciem historycznym i skutecznie realizują politykę państwa w tym zakresie.

Jeszcze raz przypomnę, że wzrost budżetu 2012 r. w stosunku do 2011 r. wynosi 8,1%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o komentarz pana senatora Zaborowskiego.

Senator Roman Zaborowski:

Informacje, które przedstawił pan minister, mam przed sobą. Wszystko się, że tak powiem, zgadza. Cieszy wzrost wydatków, w granicach 8,4%, na szeroko pojęte budownictwo. Wzrasta tu przede wszystkim fundusz dopłat, refundacja premii gwarancyjnych oraz premii za systematyczne oszczędzanie. Jednak w rozdziale 720 kwota 180 tysięcy zł jest o 10% niższa w stosunku do roku ubiegłego. Chciałbym, żeby mi pan wyjaśnił tylko tę kwestię, bo jest to Fundusz Termomodernizacji i Remontów, ale jest to też fundusz wspomagający tak zwane premie kompensacyjne. W materiale budżetowym nie ma nic na temat struktury tych wydatków i procedur wydawania. Tylko do tego mam uwagę.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dziękuję za to pytanie, Panie Senatorze. Jeżeli chodzi o działanie Funduszu Termomodernizacji i Remontów, chciałbym je określić... Jeżeli popatrzymy na całość funduszu, to zauważymy, że jest on realizowany w oparciu o stan dopłaty z budżetu państwa, który jest wykazywany w ustawie budżetowej, i w tym wypadku dotyczy to 180 milionów zł, oraz o stan, który wiąże się z bilansem otwar-

cia tego funduszu na zakończenie roku poprzedzającego rozpatrywany rok budżetowy. W tym wypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której powstały rezerwy z okresu 2011 r., ponieważ część środków została zadysponowana w końcu roku 2011. W związku z tym przejście na rok 2012 wydaje nam się łagodne i stąd, próbując utrzymać poziom dotacji z 2011 r., nie musieliśmy istotnie zmienić zobowiązań państwa z tego tytułu, czyli tworzyć istotnie dużej kwoty budżetowej.

Jeśli chodzi o działanie tego funduszu, to słusznie pan senator zauważył, że dotyczy ono termomodernizacji jako takiej, czyli tego działania, które jest już trwałym elementem dbałości o stan zasobów, szczególnie w zakresie oszczędności zużycia energii cieplnej w Polsce, i standaryzuje tę dbałość nie tylko w oparciu o środki budżetowe, ale także o inicjatywy inwestycyjne gestorów zasobów mieszkaniowych. Drugi tytuł to tytuł remontowy, który nam się bardzo spokojnie rozwija. Nie jest to postęp, który by oddziaływał istotnie na konsumpcję środków budżetowych, ale przyrosty liczby zdarzeń, czyli wniosków remontowych, są ważne i obserwujemy postępujące zainteresowanie z tego tytułu, jeżeli chodzi o beneficjentów programu. Tak na przykład w 2009 r. złożono dziewięćdziesiąt dziewięć wniosków na remonty domów, zresztą w tym roku tłumaczyłem także Wysokiej Izbie poprzedniej kadencji, że programy nieruchomościowe rozwijają się przez około dwa lata, zanim rozpędzą się w zakresie przyswojenia przez rynek takiego produktu. Już w 2010 r. wniosków na premie remontową było pięćset osiemdziesiąt siedem, a w 2011 r. sześćset siedemdziesiąt pięć. Czyli wzrost został wyhamowany, a jednocześnie obserwujemy postępujące zainteresowanie tym produktem.

No i premia kompensacyjna. Jak państwo wiedzą, premia kompensacyjna, zresztą z przyzwolenia Wysokiej Izby wdrożona do systemu prawnego w Polsce, to zobowiązanie o charakterze międzynarodowym, związane z wyrokiem Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, dotyczącym procesu Hutten-Czapska przeciwko Polsce, który to proces jako pilotażowy zaowocował powstaniem produktu przyzwolenia rządu i parlamentu, który realizuje zobowiązania odszkodowawcze, a właściwie deleguje kwoty z budżetu państwa, nazywa, na jaki cel te kwoty mają być przeznaczone, do tych, którzy zostali kiedyś ukarani przez historię koniecznością oddania swoich lokali mieszkalnych pod tak zwany najem kwaterunkowy. Ten tytuł realizowany był w 2009 r. tylko jednym wnioskiem, w 2010 r. było pięćdziesiąt osiem wniosków, a w 2011 r. były sto dwadzieścia dwa wnioski.

Przypomnę tylko rok 2011 r. i kwoty, które w tym momencie są realizowane z budżetu państwa. Wynoszą one: kwoty wypłaconych premii termomodernizacyjnych to niecałe 140 milionów zł, kwota premii remontowych wypłaconych to niecałe 18 milionów zł i kwota wypłaconych premii kompensacyjnych – tu procedury trwają trochę dłużej – to 4 miliony zł z drobnym zaokrągleniem, bo nie chciałbym tu mówić o złotówkach. Program ten spełnia swoje zadania i w tej chwili kwoty, które są na koncie całego funduszu, przekraczają – jeśli dodamy do tego kwotę, która jest ujawniona w budżecie – 180 milionów zł. Chciałbym tym samym uspokoić pana senatora. Oczywiście program jest

przez nas obserwowany, monitorowany. Przyznajemy, że można by wydać więcej środków, ale w tej sytuacji budżetowej, gdzie właśnie fundusz dopłat został zwiększony na przykład w zakresie budownictwa socjalnego z kwoty 80 milionów zł w roku 2011 do 120 milionów zł w roku 2012, usprawiedliwia także poziom pozostałych wydatków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Wnoszę zatem o zaakceptowanie projektu budżetu w tej części.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i osobom towarzyszącym.

Teraz chciałbym serdecznie podziękować wszystkim panom senatorom...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ja wiem.

Każdy z tu obecnych napracował się, był sprawozdawcą odpowiedniego fragmentu, był dobry podział pracy. Serdecznie dziękuję.

Na zakończenie chcę przeprowadzić głosowanie dotyczące przyjęcia przez nas bez poprawek fragmentów dotyczących łączności, gospodarki morskiej, Urzędu Transportu

Kolejowego, transportu wraz z planami finansowymi Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej i Transportowego Dozoru Technicznego oraz ostatniego fragmentu – budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa.

Kto jest za przyjęciem budżetu bez poprawek w tych częściach? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Rozumiem, że głosów przeciwnych nie było.

Dziękuję bardzo.

Uzgodniłem wstępnie, Panie Senatorze Abgarowicz – do pana mówię, Łukasz – żeby był pan sprawozdawcą naszej komisji na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w piątek o godzinie 10.30.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dobrze, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie będzie to zbyt skomplikowane sprawozdanie.

Dziękuję serdecznie wszystkim członkom komisji i wszystkim gościom.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 43)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii